

SŁOWO

WILNO, Piątek 22 marca 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 828, drukarni 862.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBRÓWKA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKŁA — Bufet kolejowy.
GLEBKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORBODZIE — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jednostka”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednopłaty na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Polityka schadenfreude

Przystępujemy z otwartą przyłbicą do omówienia nieszczęsnej sprawy min. Czechowicza. Pismo nasze na drugi dzień po wyborach do obecnego Sejmu wypowiedziało się za okrojaniem nowej konstytucji przez Marszałka. Pismo nasze w lipcu 1928 roku, po wywiadzie Marszałka głosiło, że czas okrojania już dojrzał, że dalsza zwłoka jest niepotrzebna a może być szkodliwa. Dziś nie jesteśmy w stanie zrozumieć polityki Rządu pana Kazimierza Bartla w stosunku do parlamentu. Od potrącenia parlamentu przechodziło się do kłótni w izbie, od daleko idących oświadczeń p. Bartla przed komisją budżetową o konieczności kontroli parlamentu nad skarbem (sam jak tu zasiadł będąc dla siebie prawą tej kontroli wymagał — mówił wtedy p. Bartel), do sprawy min. Czechowicza. Linia ta była zygawkowata i co gorsze nie wyczuwano się w tej linii tej żelaznej konsekwencji, z którą Marszałek kierował polityką gabinetu, gdy sam był premierem. Zygawkowatość tej linii skończyła się na oddaniu pod sąd b. ministra skarbu Czechowicza z niemąlo konfuzją interesów Rzeczypospolitej.

Tak się rzeczy przedstawiają i dlatego nie dziwi nas pogłoski o bliskim ustąpieniu premiera Bartla i o objęciu steru przez osobistość o bardziej zdecydowanej i konsekwentnej linii politycznej.

Gabinet p. Bartla przyjął grę o prestiż Rządu i Skarbu na terenie parlamentarnym i uzyskał wczorajszy wyrok w Sejmie. Tutaj dochodził jednak do punktów, które kompromitują Sejm, które istotnie i bezapelacyjnie dyskwalifikują politycznie liderów partyjnych, dyskwalifikują ich dojrzałość państwową i patriotyzm. Przenieśmy się wyobraźnią do innego kraju i innego parlamentu, powiedzmy, do prawdziwego parlamentu. Czy możliwe jest w Anglii, aby parlament oddał pod sąd kanclerza Skarbu, z którym Rząd solidaryzuje się i aby jednocześnie ten sam parlament zgadzał się, aby ten solidaryzujący się z oddaniem pod sąd ministra gabinet ministrów pozostał u steru Państwa pozostawał u władzy? Czy możliwe jest, aby opozycja angielska, oddając pod sąd kanclerza Skarbu nie miała na jego miejsce własnego kandydata? Czy możliwe jest, aby rzucano oskarżenia tego rodzaju na gabinet, aby oddawano Rząd za przestępstwa skarbowe pod sąd, wiedząc, że się nie poprawi i nie może dany Rząd zastąpić innym Rządem.

Dochodzimy do istoty sprawy. Oddanie pod sąd ministra Czechowicza było demagogią, było działaniem na szkodę Państwa, na szkodę Polski, działaniem, którego właściwym motorem była bezsilna, złośliwa negacja. Mowa Prezesa Najwyższej Izby Kontroli prof. Wróblewskiego przekonała wszystkich najlepiej, że za przekroczenia budżetowe wykazane przed kontrolą minister Skarbu może być odpowiedzialny politycznie, lecz nigdy sądowo — karnie. Sejm może nie zgodzić się z poglądami ministra na celowość, czy konieczność pewnych wydatków, może mu więc uchwalić wotum nieufności, albo stwierdzić, że nie zgadza się na jego politykę wydatkowania, lecz Sejm nie może oddawać pod sąd ministra za to, że służył popapralimarnemu wydatkowi na takie czy inne cele. Stąd wniosek uchwalony o oddanie pod sąd jest demagogią prawną i demagogią polityczną. Sejm nie chce obalić Rządu boi się obalić Rząd bo nie ma go czym zastąpić, więc zamiast uchwalenia wotum nieufności gabinetowi chwycił się oszczędniejszej metody oddawania ministra pod sąd.

Gdyby moralność polityczna i poczucie odpowiedzialności państwowej obecnego Rządu stało na poziomie moralności i odpowiedzialności politycznej p. marszałka Rataja, który w dzień najbardziej dla Państwa przełomowy i

ECHA STOLICY

Trybunał Stanu — zdekomplewowany

Ponieważ oprócz p. Zygmunta Nowickiego także prof. Oswald Balzer zrzekł się stanowiska członka trybunału stanu, przeto na posiedzeniu senatu w d. 23 b.m. jednym z punktów porządku obrad będzie wybór 2 członków trybunału.

Stan polsko-francuskich rokowań handlowych.

W najbliższych dniach przybędą do Warszawy delegacji MSZ. do rokowań handlowych z Francją, pp. Adamkiewicz i Sokolnicki.

Stan rokowań o dodatkowy układ handlowy polsko-francuski jest tak dalece posunięty, że ostatnie stadium rokowań o charakterze już tylko formalnym przeprowadzą bawiarzy w Paryżu dyrektor departamentu handlu zagranicznego Ministerstwa przemysłu i handlu, p. Sokółowski.

Obrady komisji budżetowej.

WARSZAWA, 21.3. (PAT). Wobec zarządzenia Pana Marszałka Sejmu, aby zaliczenie poprawek Senatu do budżetu na rok 1929 — 30 przeniosło się na posiedzenie poniedziałkowe Sejmu, komisja budżetowa nie dziesięć dni temu odroczyła sprawozdanie generalnego referenta p. Biyki o poprawkach Senatu do projektu ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na posiedzenie które odbędzie się w sobotę 23 b.m. Następnie komisja wzięła pod obrady sprawozdanie p. Krzyżanowskiego (BB) o rządowym projekcie ustawy o dodatku na mieszkanie. Art. I projektu upowaznia Radę Ministrów do podwyższenia od dnia 1 stycznia 1928 roku stawek podatku na mieszkanie w tym samym stosunku, w jakim wzrosło komornie w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Komisja uchwaliła projekt ustawy zgodnie z projektem rządowym jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu, przystępując do niego, za zgodą kierownika Ministerstwa Skarbu p. Grodyńskiego rozszerzono art. I na funkcjonariuszy województwa śląskiego, płatnych z ogólnego budżetu państwowego.

Następny punkt obrad — wniosek klubów Piasta, PPS, Kł. Narodowego, Wyzwolenia, Str. Chłopskiego, Ch. D. i N.P.R. w sprawie przekroczenia niektórych części budżetu za r. 1929 — 30 referent poseł Czapiński (PPS) Wniosek domaga się uchwały Sejmu, wywołującej prezesa Najwyższej Izby Kontroli, aby poinformował Sejm, czy gospodarka budżetowa rządu w bież. roku budżetowym odbywa się w granicach uchwalonego przez Sejm budżetu. Referent domaga się od Najwyższej Izby Kontroli wyjaśnienia, jak wielkie są dotychczasowe przekroczenia, czy była interwencja z tego powodu, kiedy, ile razy i t.d. Kierownik Ministerstwa Skarbu p. Grodyński zapowiada, że zgodnie z zarządzeniem wydanym w porozumieniu z panem premierem Bartlem, będzie ściśle przestrzegał budżetu i w jego wykonaniu będzie kierował się zasadą oszczędności. Znaczy to, że nie będzie się uchylał od wydatków pobocznych, lecz będzie starał się zaspokoić potrzeby konieczne możliwie oszczędniymi wydatkami pieniężnymi.

Po tych wyjaśnieniach wniosek 7 stronnicznie przyjęto. Na posiedzeniu posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do obrad nad wnioskiem kilku klubów w sprawie położenia gospodarczego kraju i konieczności przedsięwzięcia środków zaradczych. Po referacie posła Diamanda (PPS) przemawiali posłowie Rosmarin (Kolo Zyd.) i Czwartowski (Kł. Nar.) Komisja postanowiła dalszą dyskusję przerwać wobec zapowiedzianego na jutro omawianie sytuacji gospod. państwa. Następnie komis. postanowiła zaproponować na plenum Sejmu przyjęcie następującej uchwały Sejm wzywa rząd do przedłożenia mu sprawozdania o środkach, przedsięwziętych celem usunięcia ujemnych zjawisk życia gospodarczego i ewentualnego przysięcia z pomocą grupom ludności, najciężiej niemi dotkniętym oraz o zamierzeniach na przyszłość w tej dziedzinie.

O ustroj sądów powszechnych.

WARSZAWA, 21.3. (PAT). Senacka komisja pod przewodnictwem sen. Abramowicza (BB), w obecności ministra sprawiedliwości Cara, przystąpiła do obrad nad uchwalonym przez Sejm projektem noweli do prawa o ustroju sądów powszechnych. Referent sen. Perzyński (BB) wskazał na konieczność wprowadzenia poprawek przez Senat i dlatego zaproponował, aby komisja powzięła uchwałę zapowiadającą na najbliższym posiedzeniu Senatu zmiany w projekcie noweli. Po dyskusji 9 głosami przeciwko 4 przyjęła komisja wniosek referenta, a jednocześnie uchwaliła rezolucję, mającą charakter instrukcji dla referenta przy traktowaniu tej sprawy. Rezolucja ta brzmi: Komisja prawnicza Senatu uważa że wskazane materiały, objęte projektem ustawy, nowelizującej prawo o ustroju sądów powszechnych z r. 1928, podobnie, jak to uczyniła podkomisja prawnicza Sejmu, w porządku ważności materii, a nie kolejności artykułów. Z tych względów komisja postanawia przystąpić do omówienia materii, dotyczącej trybu nominacyjnego, z uwagi na potrzebę osiągnięcia większej sprawności w procedurze nominacyjnej oraz do rozważenia zasadności wyłączenia orzecz. z pod okresu organizacyjnego, przewidzianego w artykule 284 ustroju sądów powszechnych — Sąd Najwyższy i Sądów Apelacyjnych, w związku z art. 78 ust. 2 konstytucji.

Teodor Daubler w Warszawie

WARSZAWA, 21.3. Pat. W czwartek wieczorem przybył do Warszawy słynny poeta niemiecki Teodor Daubler.

Z ZAKORDONÓW

Konferencja studentów w Dorpacie

Nieudane intrzygi kowieńskiej delegacji akademików. Z Kowna donoszą: W związku z akcją studentów Litwinów, skierowaną przeciwko przyjęciu studentów polaków do związku akademików państw bałtyckich, donoszą z Dorpatu co następuje: Odbędzie się tu konferencja z udziałem delegatów z Finlandji, Łotwy, Estonji i Litwy. Delegacja litewska postawiła wniosek o skreślenie z porządku dnia sprawy przyjęcia studentów Polaków do związku państw bałtyckich. Delegaci wszystkich innych państw, a mianowicie, Łotysze, Estończycy i Finowie wypowiedzieli się stanowczo przeciwko temu wnioskowi. Wówczas delegaci Litwy złożyli oświadczenie, że kategorycznie sprzeciwiają się przyjęciu Polaków do związku. Deklaracja ta wywarła jaknajgorsze wrażenie na delegatach innych państw. Wobec nieprzychylnego do Litwinów stanowiska ogółu zebranych na konferencji delegacja litewska demonstracyjnie wycofała się z dalszych obrad, zachowała kompletną rezerwę we wszystkich innych sprawach ograniczając się jedynie do roli obserwatora.

Według źródeł kowieńskich sprawę przyjęcia studentów Polaków do związku bałtyckiego odroczone do następnej sesji, wobec niemożliwości dojdęcia do porozumienia w tej chwili. Trzytęto jedynie rezolucję nawiazania ściślejszego kontaktu z polskimi sferami akademickimi. Pisaliśmy we wczorajszym numerze, iż słuszne i poważne wystąpienie „Dnia Kowieńskiego” w obronie nowej ustawy o reformie rolnej na Litwie wywołało gwałtowne ataki ze strony socjalistów litewskich w „Lietuvos Zinios”. Między innymi spotykamy w organie lewicy następującą uwagę: „Po uważnym przeczytaniu „Dnia Kowieńskiego” nie można nie zauważyć jednej jego ciekawej cechy. „Dzień Kowieński” jest tak redagowany, że wygląda na jakiegoś „przedstawiciela zagranicznego” albo „emigranta” w Litwie, dla którego od aktualnych kwestji życia litewskiego ani ciepło ani zimno. „Dzień Kowieński” ma swą sferę specyficznych interesów i swoje kryterium oceny objawów społecznych Litwy. Jednak „Dzień Kowieński” nagle wychodzi ze swej „neutralnej” pozycji, jeżeli niekiedy porusza się sprawy jego „kraju”. Nieestety co do tego ustępu musimy przyznać „Lietuvos Zinios” słusność. W obronie ziemian litewskich nie stanął nikt prócz „Dnia Kowieńskiego”. A przecież chodziłoby nam o to, ażeby obrona ta była jaknajbardziej skuteczna. Tymczasem z opinją „Dnia” coraz mniej się liczą w Kownie. Są tego tygiście przyczyny przeważnie od redakcji gazety polskiej niezależnie. Jednakże w jednym wypadku winę ponosi tu sam „Dzień”, zbyt bowiem mało poświęca uwagi sprawie miejscowej, a stanowczo za dużo ogólnopolskim. Lepiej byłoby aby „Dzień Kowieński” mniej zamieszczal wiadomości o wynikach zawodów sportowych w Zakopanem, mniej wiadomości o sytuacji na Śląsku, mniej się interesował tem co się dzieje w Nowym Sączu czy Kołomyi, a więcej pisał takich artykułów, jak ten, w obronie prastarych dziedziców ziem litewskiej... ”

Antysemityzm w Kownie

KOWNO, 21. III. PAT. Żydowska Agencja Telegraficzna donosi, że w całym szeregu miast prowincjonalnych kołportowano stąd w ostatnich dniach antyżydowskie ulotki, nawołujące ludność chrześcijańską do urządzania pogromów Żydów. W wielu miejscowościach ludność chrześcijańska, podżegana przez antysemityzm, terroryzuje ludność żydowską. Społeczeństwo żydowskie wystąpiło do rządu z żądaniem podjęcia zdecydowanych kroków przeciwko podżegaczom. Ulotki są kolportowane przez członków utworzonej przez obecny rząd organizacji młodzieży litewskiej.

Zamknięcie synagog w Mińsku.

Z Mińska donoszą: onegdaj około godziny 3-ciej po południu odbyły się w mieście wielkie demonstracje przeciwko przekazaniu wszystkich świątyń żydowskich na cele klubów komunistycznych. Utworzył się demonstracyjny pochód żydowski religijny, jednakże rozprzeczony został natychmiast przez milicję, natomiast organizacja „Bezbożnik” uformowała naprzecde pochód komunistyczny, który zjawił się przed zarządkiem miasta domagając się zamknięcia synagog żydowskich. W sprawie odnośnej rezolucji w najbliższym czasie zapasę ma uchwała i wszystkie synagogi w Mińsku mają być zamknięte. W związku z tem w całym mieście panuje wielkie wzburzenie wśród ludności żydowskiej.

Nowy polski poseł w Estonji.

Z Rewla donoszą: Rząd estoński udzielił agremment nowemu posłowi polskiemu Konradowi Libickiemu, zajmującemu obecnie stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych.

Pogłoski o przesileniu na stanowisku premiera

Jako następców premiera Bartla wymieniają min. Światłowskiego i min. Moraczewskiego

WARSZAWA, 21.3. (Tel. wł. „Słowa”). Kursują uporczywe pogłoski o przesileniu na stanowisku Prezesa Rady Ministrów. Wymieniane jest nazwisko min. Światłowskiego, rzadziej min. Moraczewskiego.

Samobójstwo sen. Miklaszewskiego

WARSZAWA, 21.III. (tel. wł. „Słowa”). Wczoraj, we środę wieczorem, przewód sądu marszałkowskiego w sprawie Towarnicki—Miklaszewski—Langer został ukończony. Decyzja sądu marszałkowskiego nie jest jeszcze ogłoszona, lecz według pogłosek, które kursowały wczoraj, przewód wykazał winę sen. Miklaszewskiego, oczyścił względnie postać Towarnickiego a postać Langer'a stawił w roli dwuznacznej i nieładnej. Sen. Miklaszewski wrócił wczoraj o godz. 2-iej do domu, zażył jakiejś pigułki, następnie oświadczył, aby go obudzono o 8-ej rano. Rano skonstatowano śmierć skutkiem otrucia. Sen. Miklaszewski pozostawił kilka listów jeszcze nieogłoszonych.

Dotknięcie projektu mieszkaniowego

WARSZAWA, 21.III. (tel. wł. „Słowa”). Jak się dowiadujemy, projekt ustawy mieszkaniowej, według którego komorne miało być podwyższone, a nadwyżka ta iść miała na fundusz budowlany, został w sferach rządowych zarzucony.

Konferencja mniejszościowa Polski, Rumunii, Czech i Grecji

BERLIN, 21.3. Pat. Biuro Wolfia donosi z Białogrodu, że obecny kierownik ministerstwa spraw zagranicznych dr. Kumanudi po powrocie z Davos oświadczył miał przedstawicielom prasy, że reprezentanci Jugosławii, Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Grecji zbiorą się w początkach kwietnia w Paryżu aby przedyskutować kwestję mniejszości narodowych. Każde z tych państw przedstawić ma materiał, dotyczący położenia mniejszości narodowych w swoich granicach i na podstawie tego materiału „min. Politis opracować ma memoriał, który następnie złożony zostanie Chamberlainowi.

Dookoła rokowań reparacyjnych

Przyjazd Dr. Schachta do Berlina. BERLIN, 21.3. Pat. Prezes Banku Rzeszy dr. Schacht, biorący obecnie udział w obradach konferencji rzeczoznawców, ma przybyć do Berlina, by wziąć udział w posiedzeniu rady naczelnej Banku Rzeszy. Wraz z dr. Schachtem przybywają również przedstawiciele zagraniczni w radzie naczelnej Banku Rzeszy. Dr. Schacht w czasie swego pobytu w Berlinie ma ponownie odbyć konferencję z kanclerzem i ministrami finansów i gospodarki w sprawie paryskich rokowań reparacyjnych. Dr. Schacht odjedzie z powrotem do Paryża w niedzielę, by w poniedziałek wziąć udział w dalszych naradach konferencji.

Znowu antypolskie ekcesy w Kownie

KOWNO, 21.3. Pat. „Nasze Echo komunikuje, że wczoraj wieczorem nieznanzi sprawcy poczęli obrzucać okna domu ludowego, gdzie w tym czasie odbywało się polskie przedstawienie. Próbowano również przeciąć przewody elektryczne, co się jednak nie udało. Początkowo publiczność zachowywała się spokojnie, następnie jednak zaczęła się panika. Wkrótce po ekcesach do teatru przybyła policja, której jednak nie udało się nikogo aresztować.

Zmiana na stanowisku posła włoskiego w Warszawie

Poseł Maioni mianowany ambasadorem RZYM, 21.3. (PAT). Korespondent PAT dowiaduje się ze sfer miarodajnych, że b. poseł włoski w Warszawie Maioni będzie w najbliższych dniach podniesiony do rangi ambasadora. Maioni udaje się do Warszawy w pierwszej dekadzie kwietnia w celu wręczenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swych listów odwoławczych. Wśród następców Maioniego największe szanse ma amb. Martin Franklin, obecny ambasador w Argentynie, który udabły się ewentualnie do Warszawy po 21 kwietnia.

Wizyta króla Gustawa V w Tallinie

TALLIN, 21.3. Pat. Donoszą ze Stokholmu, że król szwedzki Gustaw zamierza w czerwcu b. r. przybyć do Tallina.

Hr. Westarp w roli anioła pokoju

BERLIN, 21.3. Pat. Reichstag przyjął dziś w trzecim czytaniu ustawę, ratyfikującą protokół genewski w sprawie zakazu wojny gazowej. Przedwko ratyfikacji występował tylko niemiecko-narodowi i hitlerowcy. W imieniu niemiecko-narodowych hr. Westarp zwał zdjęcia ratyfikacji z porządku dziennego na znak protestu przeciwko zwlekaniu przez aliantów z przeprowadzeniem ogólnego rozbrojenia.

80 rocznica urodzin admirała Tirpitz.

BERLIN, 21. III. PAT. Były cesarz Wilhelm nadesłał z okazji 80 rocznicy urodzin admirała von Tirpitz, byłego szefa marynarki niemieckiej, serdeczne życzenia gratulacyjne. Prasa berlińska użęła te gratulacje Wilhelma za dowód, że nieporozumienia między byłym cesarzem a admirałem Tirpitzem, datujące się z czasów, poprzedzających zakończenie wojny, zostały ostatecznie załagodzone.

Wojna domowa w Chinach

Oświadczenie Czang-Kai-Szeka. NANKIN, 21.3. (PAT). Według wszelkiego prawdopodobieństwa, walka pomiędzy rządem nacjonalistycznym a stronnictwem Wu-Han jest nieunikniona. Czang-Kai-Szek wydał deklarację, w której surowo piętnuje postępowanie niektórych generałów tego stronnictwa i stwierdza, że rząd nie zważa się użyć przeciwko nim sposobów rewolucyjnych, gdyż jest sam rządem rewolucyjnym. Oświadczenie to komentowane jest w ten sposób, że Nankin używa siły zbrojnej. W Hankou wojna uważana jest za nieuniknioną.

Oświelenie sowieckie

MOSKWA, 21.3. (PAT). Prasa sowiecka, opierając się na źródłach japońskich i chińskich, przewiduje wybuch nowej wojny domowej w Chinach między rządem nankińskim a „feudalnymi generalami”, zajmującymi środkową i południową część Chin. Zdaniem pism moskiewskich, sytuacja obecna w Chinach stoi w związku z naprężeniem, istniejącym między Ameryką z jednej strony a Anglią i Japonią z drugiej. Ameryka, która wyraźnie popiera rząd nankiński, zaproponowała mu ostatnio pożyczkę, do której zrealizowania jakoby nie chcą dopuścić Anglia i Japonia. Oba te państwa mają drogę do wywołania wojny domowej w Chinach.

Rozruchy komunistyczne

KANTON, 21.3. (PAT). Z Kan-Czou otrzymano telegram od pewnego biskupa z zawiadomieniem, że w południowej części prowincji Kiang-Si w szeregu miejscowości rozpoczęły się rozruchy komunistyczne. Wiele domów w dzielnicach misjonarzy w Nan-Fu zostało podpalonych, a zagraniczni misjonarze zmuszeni byli ratować się ucieczką. Miejscowy dowódca wojsk chińskich oświadczył, że nie może zapewnić ochrony bezpieczeństwa życia europejczykom i zażądał nadesłania posiłków. Biskup prosi o pomoc w związku z grożącym niebezpieczeństwem. Jednakże jest mało prawdopodobne, ażeby władze kantoniejskie wystąpiły tam swe oddziały wojskowe.

krtyczny rzucił laszkę marszałkowską — toby Rząd ten podał się cały do dymsi wrz z Panem Marszałkiem Wojny. Coby się wtedy stało? Musiałoby to mieć dla Polski najgorsze następstwa. Sejm musiałby wyłonić z siebie gabinet. Jaki? Możeby w tym gabinecie p. Langer został ministrem sprawiedliwości, jako że podsluchiwanie za firanką mogło go zachęcić do zajęć prokuratorских, p. Towarnicki ministrem przemysłu i handlu ze względu na przemysłowość swego postępowania, p. Smoła ministrem oświaty czy spraw zagranicznych. Żart na stronie! Wiemy, że wśród lewicy znajdują się ludzie bardziej wykwalifikowani od wyżej wymienionych lewicowców. Lecz taki Rząd lewicowo — kadłubowy byłby w Polsce zupełnie bezsilny. Niewątpliwym i jednym efektem jego działalności byłaby całkowita anarchja naszego życia państwowego, a po 6 miesiącach wszyscy, co żyją w Polsce oblegaliby na klęczkach miejsce pobytu Marszałka Piłsudskiego, błagając: „Wróć, rób co chcesz, mów co chcesz, lecz weź z powrotem rządy”.

Najgorzej jednak w tym koncernie sił politycznych polskich wygląda dziś endecja. W walce z Rządem w sprawie min. Czechowicza endecja popierała lewicę, szła w ogonie lewicy, entuzjastycznie oklaskiwała Liebermana, stała się pionkiem w rękach lewicy. Jest to polityka schadenfreude. Uważam, iż bardziej ostrego oskarżenia nie można rzucić na grupę polityczną. Grupa polityczna może dążyć do objęcia władzy skoro ma siły po temu, to jest jej prawo. Jeśli jednak widzi, że władzy sama objąć nie może, to powinna ją ustąpić tym, którzy dają gwarancję, że są bezwzględnie najbliżsi pewnego politycznego programu. Polityka jest działaniem, nastawionem na pewne cele, sztuką odróżniania celów właściwych od szczegółów okolicznościowych, sztuką odróżniania rzeczy istotnych od nieistotnych, sztuką odróżniania linii od epizodu. Czy endecja realizuje swe cele, czy realizuje choć część swego programu, czy choć w jednej dziesiątej części dojdzie do władzy, jeśli BB zostanie obalone? Przemyślmy! Endecja nie ma za dnych widoków, żadnej możliwości dojdęcia do władzy w razie upadku BB, endecja musi rozumieć, że swą taktyką anty — rządową wspomaga tylko lewicę. Przypuśćmy, że lewica dojdzie do władzy, toby najwięcej na tym ucierpiał — właśnie te żywioty i siły, których niby ta endecja broni. Ks. Nowakowski oklaskuje entuzjastycznie Liebermana, chociaż lewica wniosła do Sejmu projekt, według którego dosyć jest podpisów 50 ludzi, aby w Polsce zalażyć nowy kościół, nową religię, nową sektę. Ten projekt anarchizacji życia religijnego jest dowodem w jakich warunkach znalazły się Kościoły katolickie w Polsce, gdyby lewica choć na czas pewien objęła rządy. Nie rozumiem stronnictwa, które pomaga swoim najzjadlejszym przeciwnikom bez żadnego z ich strony rewanzu, tylko dla tego, aby mieć przyjemność patrzeć na to, że Rząd ma kłopoty. To nie jest polityka o skali dojrzałości państwowej, to nie jest wogóle polityka, lecz bezmyślnie jakieś schadenfreude!

Zdaje sobie sprawę, że artykuł niniejszy składa się z samych kart smutnych. Rząd uprawiał od ustąpienia Marszałka dość zygawkowatą politykę wobec Sejmu, unikał decyzji w sprawie prawienia ustroju w sposób stanowczy i poza-sejmowej i osiągnął nieprzyjemny rezultat w ostatniej sprawie oddania pod sąd min. Czechowicza. Lewica polska raz jeszcze wykazała swój brak patriotyzmu, demagogię, nieudolność do objęcia władzy i nieudolność do lojalnego stosunku wobec życia państwowego. Endecja zasklepiła się w swojej schadenfreude i nie wykazuje poprostu żadnego horyzontu myślowego, żadnej linii na przyszłość, żadnego programu o wielko-państwowej skali. Cat.



Urzednik sejmiku popelnil samobojstwo.

Z Molodeczna donosza nam, ze popelnil samobojstwo kierownik kancelarii tamtejszego sejmiku powiatowego Felician Wierchowski.

Fatalne skutki strzalow na vivat.

WOLOSZYN, dn. 20 marca (tel. w. „Stowa“). Swego czasu donosilismy o rzekomym napadzie, ktorego mieli dokonac nieznan sprawca na wojta gm. Baksztanski.

OPSA, (POW. BRASLAWSKI)

Zakończenie roku szkolnego w szkole rolniczej. W dniu 22 i 23 lutego r. b. odbyly się egzaminy ostateczne, a w dniu 24 lutego uroczyste zakończenie roku szkolnego w sejmikowej szkole rolniczej w maj. Opsa.

Wszystcy uczniowie wykazali duze postępy, opanowanie wykładanych przedmiotów i ćwiczeń praktycznych, oraz wielkie zainteresowanie się sprawami hodowli i rolnictwa.

Na uroczystej akademii, która zagal Dyrektor Szkoły p. Czesław Dąbrowski wskazywał na doniosłość momentu, w którym powiat uzyskuje nowy zastęp pionierów kultury rolnej.

W. Długoborski — o organizacji gospodarczej drobnego; M. Sipowicz — o hodowli bydła czerwonego, J. Matuszewicz — o uprawie lnu.

Po wygłoszeniu referatów, obecny na akademii zastępca starosty brasławskiego p. Siła Nowicki podkreślił w swym przemówieniu znaczenie dalszej fachowej i społecznej pracy wychowanków szkoły, tak niezbędnej dla rozwoju kultury rolnej i uświadamiania ludności w powiecie.

Następnie p. Major Zgłobicki, komendant obwodowy P. W. mówił o doniosłości roli przysposobienia wojskowego wśród młodzieży wiejskiej.

Wreszcie uczeń Fr. Gasul w imieniu wszystkich kolegów podziękował wydziałowi powiatowemu i personelowi szkoły za opiekę, naukę i wychowanie, obiecując nie zmarnować zdobytej w szkole wiedzy wytrwale pracując na roli, jak również w potrzebie stanąć w obronie Ojczyzny.

Należy podkreślić, że w szkole były zorganizowane hufce P. W. i w. K. które chętnie i wyjątkowo pracują dając jaknajlepsze wyniki.

Przed zakończeniem roku szkolnego odbyły się w obecności oficerów 5 p. p. Leg. mjr. Zgłobickiego, kpt. Tumanowicza i por. Bujalskiego egzaminy wojskowe z zakresu P. W. przyczem zostało przyznano 15 uczniom II stopień P. W. pozostałym zaś stopień I-szy, co przyniesie im znaczne ulgi w przyszłej służbie wojskowej.

Uroczystość zakończyła się odpiewaniem przez obecnych „Boże coś Polskę“, fotografją i wspólną herbatką, spędzoną w miłym i serdecznym nastroju.

Wieczorem chórz uczniowski, pod kierownictwem nauczyciela p. H. Ziemińskiego uprzyjemnił chwilę doskonałe wykonany śpiewem ulubionych pieśni polskich.

BARANOWICZE

— Wiece P.P.S. W dniu 17 marca r. b. w sali kina Apollo miejscowy komitet L.O. P.P. na czele z p. Machajem urządził wiec, na który zaproszono posła Dziegielewskiego.

W dłuższym swym referacie poseł Dziegielewski omawiał sprawę zmiany konstytucji i sprawę przekroczeń kredytów przez rząd pomajowy, wylewając stek brzdów na rząd.

Wreszcie po referacie zaproponowano rezolucję, by domagać się uchwały zmiany konstytucji wg. projektu bloku lewicy, oraz by oddano pod sąd b. ministra skarbu Czeczowicza.

P. Machaj zaproponował głosowanie, które przeciw tej rezolucji. Ogólne milczenie na sali i p. Machaj stwierdza, iż rezolucja została przyjęta jednogłośnie. Niech się cieszy P.P.S. iż ma takie powodzenie, ale na przyszły raz radzie im spróbować swe sily odwrócić metodą, mianowicie: „Kto za rezolucją“, a wówczas przekonają się, iż skutek będzie ten sam. Obecny.

BUDSLAW, (POW. WILEJSKI)

— Odpowiedź Budslawianinowi na „Babskie porządki“. Należałoby zwrócić uwagę na prowincję, gdzie się dzieją niesłychane rzeczy, np. w szkole budslawskiej, pow. Wilejski. Jak można na coś podobnego zezwolić, żeby w 7-mio klasowej szkole, kierowa-

Ofiarności Sz. Czyelników polecamy wdowę po pułkowniku arm. ros. schorowaną i dlatego niezdolną do żadnej pracy znajdującą się w opłakanych warunkach materialnych. Łaskawe ofiary przyjmuje Adm. Słowa dla M. M.

Sensacyjne oświadczenie hr. Bethlena

BUDAPESZT. 21.3. (PAT). Komisja spraw zagranicznych Izby deputowanych prowadziła wczoraj dyskusje nad projektami ustaw w sprawie ratyfikacji paktu Kelloga i w sprawie obowiązkowego odwoływania się do między narodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze.

Rokowanie w sprawie nawiazania stosunkow dyplomatycznych pomiedzy Rumunja i Moskwa.

BERLIN. 21.3. (PAT). „Berliner Tageblatt“ donosi z Bukaresztu z powołaniem się na dziennik rumuński „Cuvantul“, że pomiędzy ambasadą sowiecką a poselstwem rumuńskim w Berlinie toczą się obecnie rokowania w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych między Rosją a Rumunją.

Ujęcie wodza powstańców meksykańskich

MEKSYK. 21.3. (PAT). Przywódca stłumionego powstania w stanie Vera Cruz gen. Aguirre ujęty został w lesie z kilkoma swymi stronnikami, z których większość straciła życie w jego obronie.

WIENIE. 21.3. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Meksyku że powstańcy wczoraj w nocy przedsięwzięli atak na pozycje wojsk rządowych, znajdujące się na wzgórzach w okolicy miasta Mazatlan. Atak nie udał się. Wojska rządowe mimo stosunkowo małej liczebności odparły atak powstańców, wyradzając im znaczne straty.

Byrd odnalazł zaginionych fowarzysz.

PARYŻ, 21 III. PAT. „Chicago Tribune“ podaje, że Byrd odnalazł swoich trzech towarzyszy zaginionych ostatecznie. Samolot ich został strzaskany, wszyscy trzej jednak wyszli bez szwanku.

Trzysła górników zagrzebanych żywcem.

NOWY YORK, 21 III. PAT. W Parnassus (stan Pensylwanja) nastąpił wybuch w kopalni węgla, przeszło 300 górników zostało zagrzebanych. Drużyny ratunkowe usiłują dostać się do wnętrza kopalni.

Proces gen Gajdy w Pradze.

PRAGA, 21 III. PAT. Sprawa napadu, dokonanego w roku 1927 przez członków organizacji młodzieży faszystowskiej na mieszkańca śledczego wojskowego, który miał rzekomo o siebie akta sprawy gen. Gajdy, znalazła się ponownie przed państwowym sądem karnym w Pradze.

Cztery lata więzienia za szpiegostwo

TORUŃ, 21 III. PAT. W dniu wczorajszym zakończyła się przed sądem okręgowym w Toruniu czterodniowa pona wa rozprawa tajna o szpiegostwo przeciw b. kapitanowi wojsk niemieckich Maksymilianowi Krausemu, który w roku 1928 został skazany na 4 lata więzienia za ukrywanie szpiegostwa na rzecz ościennego państwa.

Skazanie b. kapitana wojsk niemieckich w Toruniu.

TORUŃ, 21 III. PAT. W dniu wczorajszym zakończyła się przed sądem okręgowym w Toruniu czterodniowa pona wa rozprawa tajna o szpiegostwo przeciw b. kapitanowi wojsk niemieckich Maksymilianowi Krausemu, który w roku 1928 został skazany na 4 lata więzienia za ukrywanie szpiegostwa na rzecz ościennego państwa.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów o wyrównanie należności abonamentowych do dnia 1 kwietnia b. r. oraz o przedpłatę na II-gi kwartał.

WILEJSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY w Wilnie, Zawalna 9. tel. 323.

POLECA: Koniczynę czerwoną gwarantowaną, bez kanianki, o wysokiej czystości i kiełkowaniu, w workach zaplombowanych i atestowanych przez Stację Oceny Nasion.

Tymotkę, Rajgrasy i inne trawy pastewne, Seradę, Nasiona warzyw.

Wszystkie nasiona z gwarancją czystości i sily kiełkowania. ££11-£

WENTYLATORY elektryczne na wszystkie rodzaje prądu różnych wielkości, gwarantowane

Mieczysław ŻEJMO Wilno, Mickiewicza 24. ££11-1

4 lub 5 pokojowe poszukuje od zaraz ze wszelkimi wygodami (łazienka i t. p.) w śródmieściu lub na Zwieryczku (pożądane z ogrodem). Ołerty składać do adm. „Stowa“, pod J. M.

Marszałek Ferdynand Foch

Zmarły we środę po długiej chorobie bohater wojny światowej marsz. Ferdynand Foch urodził się dn. 2 października 1851 r. w Tarbes (dep. Pirenejów) w rodzinie urzędniczej.

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

WARSAWA 21.3. (PAT). Referat prawowy gabinetu ministra spraw wojskowych komunikuje, że w pogrzebie marszałka Francji i Polski Ferdynanda Focha weźmie udział w imieniu wojska w pogrzebie inżynier Jan Romer. Udział w pogrzebie weźmą również wszyscy oficerowie polscy, przybywający we Francję służbowo. Gen. Romer złoży osobiste kondolencje na ręce francuskiego ministra wojny i rodziny zmarłego oraz wieniec ze wstęgami o barwach orderu wirtuti militari. W imieniu rządu polskiego ofiaruje wieniec ambasador polski w Paryżu. W czasie pogrzebu odbędzie się z mianem wojska w katedrze warszawskiej uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli najwyższych władz i korpusu dyplomatycznego.

PRZEDSTAWICIELE POLSKI NA POGREBIE MARSZAŁKA. HOLD ZMARLEMU.

PARYŻ. 21.3. (PAT). Hold zmarłemu marszałkowi Fochowi złożyli dziś akredytowani w Paryżu ambasadorowie, przyczem ambasador hiszpański i belgijski złożyli na ręce prezydenta Doumergue'a kondolencje swych rządów i monarchów. Ambasador hiszpański przyto również kondolencje w imieniu gen. Primo de Riveru. Marszałek Joffe także złożył hold pamięci zmarłego.

PARYŻ. 21.3. (PAT). Z powodu zgonu marszałka Focha liczne telegramy, nadchodzą ze wszystkich stron Francji i z zagranicy. M. in. nadeszła depesza księcia Walji, wyrażająca kondolencje w imieniu króla i narodu angielskiego, dalej depesza króla Alberta belgijskiego oraz innych monarchów i prezydentów państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych. O godz. 10 prezydent Doumergue przybył złożyć hold zwłokom wielkiego żołnierza.

PRASA O MARSZAŁKU FOCHU. PARYŻ. 21.3. (PAT). Prasa poświęca dużej artykulej pamięci marszałka Focha. „Le Matin“ pod tyt. „Francja w żalobie“ przypomina, że Foch wygrał największą w dziejach wojnę. Dziennik zaznacza, że zwycięzca największej za wojen nie troszczył się o zbytek i majątek. „Petit Parisien“ podkreśla, że marszałek, niezrównany strateg, posiadający niezłomną energię, rozumiejąc znaczenie jenu, wiedzy i niezwrózonej woli, przypo-

niem Napoleona. „Petit Journal“ pisze: Jeżeliby miało trwać po wojnie jedno imię, które straszczyło jednocześnie bohaterstwo naszych żołnierzy, wiedzę i wytrwałość ich przywódców oraz geniusz Francji, to byłoby imię marszałka Focha.

LONDYN. 21.3. (PAT). Dzienniki angielskie poświęcają naczelne miejsce artykulom o marszałku Fochu, nazywając go największym geniuszem wojskowym wielkiej wojny. Wszystkie pisma stwierdzają, że śmierć marszałka Focha jakkolwiek mogła być spóźnioną, wywołala głęboki i szczerzy żal nie tylko we Francji, ale także na ziemi angielskiej. Zmarły marszałek był bardzo popularny w Anglii, którą często odwiedzał, i gdzie miał wielu przyjaciół. O grona których zaliczał się również król Jerzy.

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wojnie 1870 - 1871 r. wstąpił jako ochotnik do 4 pułku piechoty, następnie odbył studia w politechnice paryskiej i przeniósł się do artylerji. Po wojnie ukończył kurs wyszej szkoły wojskowej i został przydzielony do sztabu generalnego. W 1903 roku objął szefostwo sztabu 5 korpusu. Pracował w dziedzinie teorii wojskowej, ogłaszając dru-

Wrażenia teatralne

„Przyjaciół“ komedia w czterech aktach, wierszem, Aleksandra Fredry w Reducie. eżyserska Teofil Trzcziński.

Jakże rozkoszną atmosferą dychałiśmy na przedstawieniu fredrowskim w Reducie!

Po tych wszystkich pseudo-satyrycznych sztukach współczesnych, rodzimych i obcych, po zabraniu się w ekstrawagancjach najmniejszych rysów obyczajowych dnia dzisiejszego, po wyciągniętych za uszy kawałach kryminalnych—co w przeważnym mierze jest treścią współczesnej komedji, zaaplikowanie nam Fredry w tej formie, cośmy go ujrzeli w Reducie, może wprawić w zachwyt.

Dlaczego? zapyta czytelnik... Odpowiedź jest bardzo prosta. Szukamy wprawdzie w teatrze iluzji życia, podziwiamy dar artystycznego stwarzania rzeczywistości, ale przede wszystkim pociąga nas odmiennosc tego życia, bogactwo przejawów, znanej nam rzeczywistości. Ale najgłębsza tajemnica tego ożywczego prądu komedji fredrowskiej polega prosto na sile geniuszu jej twórcy.

Ot, taka sobie komedia przeciętna Fredry, jak „Przyjaciół“, nie zajmująca wybitnego miejsca w jego dorobku dramatycznym, przemawia do nas silnie, niż niejeden „wybitny“ utwór współczesny. I proszę teraz, zbadać tajemnicę powodzenia scenicznej

go. Zbada ten, kto przeniknie geniusz twórcy Fredry.

„Przyjaciół“ napisał Fredro w roku 1826. Sio trzy lata liczy sobie ten utwór. Przed stu laty (w r. 1828) przedstawiony został w Teatrze Narodowym w Warszawie, i pomimo swego wieku komedia ta przemówila do nas w Reducie, omal, że nie jak utwór współczesny.

A teraz proszę o chwilę uwagi i trochę wyobraźni. Wybiegnijmy w przeszłość o lat sto. Wyobraźmy sobie przedstawienie pierwszej lepszej komedji obyczajowej i psychologicznej, współczesnej nam, na scenie Teatru Narodowego za lat sto. Te, przewijające rysy i „rysiki“ obyczajowo-społeczne, to małostkowe tło polityczne i tendencje moralne, te satyryczne wycieczki w postaci dokuczliwych igiełek i ukłuc złośliwych, wreszcie pochwylenie współczesności w jej nikłych odpryskach, okrucach, niejakich, pozbawionych głębszego sięgnięcia w sztukę dnia dzisiejszego — jak to wszystko będzie wyglądało za lat sto? Co się z tego ostanie? Czy widz teatralny będzie o tyle ciępliwym, że wytrwa do końca aktu pierwszego? A przecież to wszystko, o czym teraz mówię—ta cała płytka obyczajowości i przez dwadzieścia cztery godziny tylko żyjąca aktualność, nieomal z kroniki gazety — to treść współczesnej komedji polskiej. Wyjątki są bardzo nieliczne.

Oto dlaczego głębszą aktualnością i silniejszą barwą uczuciową przemawia do nas stara, setkę lat licząca, „jubileuszowa“ komedia Fredry.

Jest w niej — bardzo przeciętnie, podkreślając, jak na Fredrę komedji—kilka rysów, które ją konserwują, odmładzają i aktualizują. Przedewszystkiem założenie, oparte na dwóch elementach, wiecznie żywych w teatrze i życiu: miłości i przyjaźni. Wzajemna miłość i przyjaźń Zofji i Zdzisława, miłość Czesława do Zofji i przyjaźń Zofji dla Czesława, wreszcie przyjaźń dwóch ułanów doby napoleońskiej—oto elementy, na których budować będzie dramat zawsze, oto tworzący nieprzemijające.

Ale jest ponadto w tej komedji element, który, jak powyższe, ma w sobie coś ogólnoludzkiego, a przez to równie trwałe, jak miłość i przyjaźń. To rysy natury ludzkiej w jej ujemnych, komicznych przejawach ujęte w kształt artystycznych symbolów — żywych postaci. Są to rysy polskie obyczajowo - społeczne, ale zarazem ogólnoludzkie. Taki Wtorkiewicz, taki Antenacki, a przede wszystkim kapitalny Smakosz.

Współczesna komedia polska, powojenna zwłaszcza lubi wprowadzać na scenę typ Nowobogackich, typ uherbowanych, ale zubożałych szlachciców. Lub to robić zarówno prawem naturalnego kontrastu, jak i prawem artystycznego efektu. Proszę te typy porównać ze zubożonym Wtorkiewiczem i zubożonym baronem Antenackim Fredry. Gdyby nie ich nazwiska, powstała by techniki i mody nowoczes-

nej komedji, a zmierzające do ujęcia treści psychicznej bohaterów — toć to byłoby typ nowoczesnej komedji polskiej z tą tylko różnicą, że bardziej pogłębione i artystycznie wykonane. Bez brutalności, bez jaskrawości, bez podpowiadań autora, przemawiają plastyką swej postaci, rysunkiem charakteru, siłą wyrazu życiowego.

Specjalne miejsce zajmuje panna Bobin. Typ podstarzałej Francuski, przeniesionej na grunt polski, sentymentalnej i brzydkiej, w której połączenie staropaniństwa z pretensjami podłotki, idzie, jak zazwyczaj, w parze z dysproporcją ideałów i możliwości życiowych. Nie jest to typ polski, ani specjalnie ogólnoludzki—po prostu postać trochę konwencjonalna, a pomimo to prawdziwa. (Badacze literatury mówią oficjnie o zapożyczeniach Fredry z obecnej komedji, o czym niżej). Skoro wspominałem o konwencjonalizmie—nasuwa się myśl o Zdzisławie i Czesławie.

Niewątpliwie ci dwaj ułani napoleońskiej doby, to figury trochę papierowe. Sentymentalny, przezwany melancholijny i cierpiący Zdzisław chwilami wywołuje w widzu... młodość. Pochodzi to bodaj stąd, że Fredro kazał mu grać w intrzydzie miłosny rolę nieco nieprawdopodobną. Odnosi się to również i do Czesława. Ta ciuciubabka bez widocznej potrzeby i sensu, to wiktanie wątku miłosnego dość nawię i dostatecznie nieprawdopodobnie czyni z tych ról manekino-

wate postacie, z których trudno wydobyc rumieńce życia.

Badacze literatury dowodzą, że wątek miłosny tej komedji osnuty został na osobistych, autobiograficznych przeżyciach poety, nadających się raczej do dramatu niż komedji. Tymczasem Fredro uparł się rzekomo, by wykorzystać tę miłosną intrzykę w komedji. To miało zaważyć na szali i spowodowało niezyciowe i bardzo słabe momenty tej komedji. Poza tem odegrały swoją rolę wpływy, przedewszystkiem Goldonięgo. One zaważyły na niedociągnięciach komedji, gdyż reminiscencje lektury psuły konstrukcję dramatyczną „Przyjaciół“.

Zestawienie jednak utworu Fredry z komedją Goldonięgo daje, pomimo wszystko, zwycięstwo Fredrze. I tutaj nasuwa się jedna uwaga. Coż, u licha, mówić o tych wpływach, pięciordziesięciu, skoro założenie i przeprowadzenie komedji jest niejako oryginalne, stanowi własność Fredry, ale też i wykazuje całą wyższość naszego komedjopisarza nad włoskim. Owszem, warto o tem mówić. Ma to niezaprzeczoną wartość w studiach porównawczych, no i poglądom wykazuje nie tylko wartość, ale i wyższość polskiego twórcy.

Tak więc doszliśmy do sprzeczności wartości „Przyjaciół“ Fredry. Polega ona na ogólnoludzkich wątkach i motywach, i na artystycznej iluzji życia. Ta aktualność życiowa, niemal współczesna komedji zadecydowała o owej atmosferze przedsta-

wienia, którą tak chętnie napawaliśmy się.

Drugim czynnikiem powodzenia „Przyjaciół“ Fredry w Reducie była artystyczna, wytrawna i z pełnym zrozumieniem dzieła literackiego przeprowadzona inscenizacja dyr. Teofil Trzczińskiego. Na przedstawieniu zaciążyła indywidualność reżyserska p. Trzczińskiego, przez co artystyczna strona została całkowicie z prezentacji teatralnej wydobyta.

Akademicka Wolna Trybuna

O charakter „Almae Matris Vilmensis“

Już ukazał się na półkach księgarskich nowy, siódmy już z rzędu, numer naszego pisma „Alma Mater Vilmensis“. Naszego — bo pismo to jest organem Zrzeszenia kół naukowych. To też może będzie na miejscu omówienie tu charakteru naszego pisma.

Charakter ten nie był jednakowy w tych siedmiu numerach. Z początku redakcja zwracała uwagę przede wszystkim na „reprezentacyjną“ stronę pisma, później na stronę artystyczną, obecnie coraz bardziej staje się „Alma Mater“ pismem naukowym.

Otóż zadaniem niniejszego artykułu będzie zbadanie, w jakim kierunku powinno iść pismo, by spełnić swe zadania.

Lecz pierwsi musimy spytać, jakie zadania leżą przed Alma Mater. Poprzednie obowiązki reprezentowania nas wewnątrz tego, do czego akademicy przystąpili na terenie uniwersyteckim. Możemy z dumą skonstatować, że pismo nasze spełnia tę rolę doskonale. Redakcja może być całkiem zadowolona ze swego dzieła.

A drugim wedle nas zadaniem pisma jest łączyć całą Akademię w jedno, jest — pociągać każdego akademika wzyw. Bo jakież inne cele mogą być postawione wydawnictwu tego rodzaju?

Musimy zadać sobie sprawę, że „Alma Mater“ pismem naukowym nie będzie i być nie może. Nie będzie pomimo najlepszych prac i rozpraw, których zamieszczało i jakie zamieszcza. Dlaczego?

Bo nie może spełnić wymagań, jakie tego rodzaju pismu stawiamy. Pismo naukowe musi mieć przed sobą wykreślony zakres działania, musi zająć się do jakiegokolwiek dziedziny — tego wymaga rozwój i różniczkowanie się poszczególnych działów naszej wiedzy. W innym wypadku wpadamy w dyletantyzm mimo największej naukowości poszczególnych prac. Dyletantyzmem bowiem będzie zajmowanie się „wszystkimi“.

Pozatem pismo tak wszechstronne nie będzie miało praktycznie żadnego znaczenia (poza reprezentacją). Bo o ono porusza wszelkie dziedziny, od kompostów do zagadnień strategicznych — nie będzie ono w praktyce interesować nikogo, miast interesować wszystkich. Bo żaden specjalista nie będzie miał poprostu czasu przegladzać wszystkich numerów pisma nie mając wielkiej nadziei znaleźć dla siebie czegośkolwiek bardziej interesującego.

Chcąc na uparte go zachować (czyż stworzyć) naukowość „Alma Mater“ należałoby chyba poszczególne numery poświęcać działom bardziej specjalnym a więc: matematyce, historii, medycynie, prawu etc. Ale w tym

wypadku rozbiłoby się pismo na szereg wydawnictw poszczególnych kół, połączonych jedynie nazwą.

I trzeboby było zrezygnować z celów reprezentacyjnych, gdyż wówczas „Alma Mater“ dochodziłaby tylko do rąk specjalistów.

„Alma Mater“ ma inne zadania, o których zapominając nie można. Ma oto walczyć ze szkodliwymi skutkami dzisiejszej specjalizacji. Przeciwnie student w ciągu czterech lat pracy zapomina o „wszechstronności“ szkoły średniej i o konieczności kształcenia się nie tylko w kierunku swej specjalności. A przecie jeśli ma być człowiekiem, nie automatem, musi i w czasie studiów i później w szarem swym życiu, musi mieć jakieś jaśniejsze przeżytki, które go będą podnosiły wyżej, w górę. A jednym z takich błysków — (bynajmniej nie najniklejszym) jest piękno. Lecz piękno trzeba umieć znaleźć, czy stworzyć, a my mamy przecie poza własną duszą dwa źródła piękna — przyroda i sztuka. Otóż pismo nasze ma nam stale przypominać o pięknie, ma nas uczyć szukać go w sztuce. Musi ono medykowi wytrącić z ręki choć na chwilę skalpel, przyrodnika oderwać od mikroskopu, historyka od zaśnieżonego dyplomu średniowiecznego. Musi dać mu podniecie do przeczytania pięknej książki, do przyjęcia do teatru, do zwiedzenia galerii obrazów. Musi mu uprzystępnąć zrozumienie nowszych prądów w sztuce. Musi wreszcie udostępnić mu ogłoszenie swych poglądów, swych tęsknot, musi przyjąć nadmiar jego życia na swe karty, musi być jego powiernikiem. A wtedy „Alma Mater“ będzie naprawdę łączyła całą brać akademicką.

Bez względu, dla redakcji jest to zadaniem trudniejszym, o ile nie chcemy, by pismo nasze stało się skarbem różnych grafomańskich wierszyków i popularnych referatów z okrzykami achi i och! Jednak nie zdaje się, by tego rodzaju trudności decydowały w tym względzie.

Odkładając na później szczegółowe omówienie numeru siódnego, zapraszamy wszystkich zainteresowanych do dyskusji na ten temat. Nie należy tylko wysuwać przeciw nam argumenty, jakoby Zrzeszenie kół naukowych mogło wydawać pisma niedyletancko-naukowe, a stojącego na wysokości poziomu artystycznym.

W. Tollnek.

Organizacyjne zebranie Komitetu Odbudowy Kościoła po-Trzyniarskiego na Antokoła

W ub. niedzielę odbyło się z inicjatywy rektora kościoła po-Trzyniarskiego ks. Żywickiego organizacyjne zebranie komitetu odbudowy tego kościoła.

Kościół po-Trzyniarski znajdujący się na terenie szpitala wojskowego, powstał w początkach siedemnastego wieku z fundacji księżąt Sapiehów, przeobrażony w 1864 roku z rozkazu Murawjowa na cerkiew a następnie odebrany i odrestaurowany w roku 1918, wymaga obecnie gruntownego remontu tak z względu na bezpieczeństwo jak i z względu na naturę estetyczną.

W intencji projektodawców odbudowy kościoła była też chęć uczczenia w ten sposób imienia p. Marszałka Piłsudskiego, którego wielkie przywiązanie do Wilna jest ogólnie znane. Projektowana odbudowa pociągnie za sobą znaczne koszty, których nie jest w stanie pokryć wojskowość (kościół jest obecnie niejako parafą chorych przebywających w szpitalu wojskowym oraz klinikach USB — w ogólnej liczbie 740 osób), ani kasy rządowe i dlatego powstała myśl stworzenia komitetu, któryby potrafił zdobyć potrzebne środki.

Zebranie uchwalilo prosić p. Marszałka Piłsudskiego o przyjęcie protektora nad pracami Komitetu, zwrócić się do: JE ks. arcybiskupa Jąbrzykowskiego, biskupa Bandurskiego i Galla pp. Marszałka Senatu prof. Szymańskiego go, wojewody Raczkiewicza, Jm Rektora ks. Cz. Falkowskiego, dowódcę OK III gen. Litwinowicza, prezydenta Folejskiego gen. Krok-Paszowskiego, s. Zawadzkiego, księcia Eustachego Sapiehy, szefa sanit. plk. Ordyłowskiego, profesora M. Dziduchowskiego i szefa budownictwa wojskowego plk. inż. Jeleniewskiego, o łaskawe przyjęcie członków komitetu honorowego. Następnie wybrano komitet wykonawczy w osobach pp. dow. szpitala ppk. dr. Dawbor — Markiewicza, rektora kościoła i kapelana szpitala ks. J. Żywickiego, konserwatora wojewódzkiego S. Lorentza, kpt. Andrzejewskiego i T. Hermanowskiego. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali ks. dr. Sopoćko i inż. Malkowski. Opracowanie i zalegali zwołanie statutu powierzono kom. wykonawczemu.

Spółcześnie wileński, które z taką troskliwością odnosi się do wszystkich zabytków kulturalnych przyjdzie z wydatną pomocą komitetowi w jego zbożnej pracy.

W. T.

Wieliczka Korabiewicz ujął wszystkich swoim wierszem z inwektywami przeciw „Alma Mater“ — wszadze was w ciężarowe auto, i puszcie na latarnię! —

„Alma Mater“ — to przecie troszkę za mało, troszkę za niedziennie.

O Zgromadzeniu Landiszu (nieobecnym na wieczerze) mówiono dotychczas bardzo mało, a moim zdaniem nieuczciwie. Nie był to wcale jego talentem i o prawdziwie artystycznej wartości. Może raz w nim daleko nieraz, wypowiadanie się, nadmiar słów, nieładny gest, ale braki te są wyrównane przez rzeczywistego poetyckiego odzwierciedlenia.

O Sosnowskim i Jedrychowskim trudno o powiedzieć. O pierwszym — z tego względu, że prawie nie dal na wieczerze, o drugim, że jeszcze do „rangi poety“ się nie zbliżył, jedynie „Karjatydy“ są już wierszami, a nie „Polowaniami“.

Reasumując wrażenia ogólne z wieczerze abstrahując od braków technicznych, od zbyt wielkiej ilości odczytanych utworów (było ich naprawdę dużo) i t. d. — wypadł on naprawdę dodatnio i przyjemnie.

Podkreślić należy na zakończenie symboliczny objaw stałego kontaktu Chóru Akademickiego ze STO, który miłe urozmaicił wieczerze swoim występem.

Wieczór Autorski S. T. O.

Dn. 14 marca w sali Śniadeckich U. S. B. wystąpiła z wieczorem poetycki znana już publiczności na terenie uniwersytetu Sekcja Twórczości Oryginalnej Kół Polonistów. W porównaniu z występem zeszłorocznym obecny wykazał pewne niedociągnięcia pod względem technicznym (opóźnienie, nieprzewidzone głosowanie), zaś pod względem dorobku poetyckiego autorskiego. Moim zdaniem ten występ najbardziej widocznie u kol. kol. K. Halaburdy i W. G. ostatniego, co zresztą w odniesieniu do tego go największą ilością głosów. Halaburda w swych lepszych wierszach potrafił wywarować wrażenie niefortunnego brania teorii z drugiej ręki via literatura (Lemański, Wierzyński, London, Boy) i dał nam się poznać bardziej prawdziwego, takiego, jakiego znamy na terenie Żywej Gazetki i Czwartka, która jest jego „własną własnością“.

Arcymistrz sięga tematów, które zgory przesyłają o treści: jego wiersze — postawione kategorycznie. Wciąż jeszcze dąży się po mniemaniu niedociągnięciach formy, może niekiedy rzących w lirycznych, które mają dużo „niepodrabianego“ sentymentu.

Nie doceniono stanowczo pierwszy raz Z. Falkowskiego pod sztandarem S. T. O. kol. do macosizmu traktując recytacje swych utworów. Bądź co bądź także wiersze, jak i w gotyckim oknie duszy“ i „Siatka“ należą do najlepszych utworów wieczerze.

Bujnicki i Korabiewicz najbardziej stają się deklarujący swe pody popisał się „nieładnością, szerokością włożęcej pewna wibrystyka językowa. To wszystko jednak nie sprawia wrażenia pewnego braku. Wiedzący gestu (nie pozy, ale gestu), niż przeżywania.

Wieliczka Korabiewicz ujął wszystkich swoim wierszem z inwektywami przeciw „Alma Mater“ — wszadze was w ciężarowe auto, i puszcie na latarnię! —

„Alma Mater“ — to przecie troszkę za mało, troszkę za niedziennie.

O Zgromadzeniu Landiszu (nieobecnym na wieczerze) mówiono dotychczas bardzo mało, a moim zdaniem nieuczciwie. Nie był to wcale jego talentem i o prawdziwie artystycznej wartości. Może raz w nim daleko nieraz, wypowiadanie się, nadmiar słów, nieładny gest, ale braki te są wyrównane przez rzeczywistego poetyckiego odzwierciedlenia.

O Sosnowskim i Jedrychowskim trudno o powiedzieć. O pierwszym — z tego względu, że prawie nie dal na wieczerze, o drugim, że jeszcze do „rangi poety“ się nie zbliżył, jedynie „Karjatydy“ są już wierszami, a nie „Polowaniami“.

Reasumując wrażenia ogólne z wieczerze abstrahując od braków technicznych, od zbyt wielkiej ilości odczytanych utworów (było ich naprawdę dużo) i t. d. — wypadł on naprawdę dodatnio i przyjemnie.

Podkreślić należy na zakończenie symboliczny objaw stałego kontaktu Chóru Akademickiego ze STO, który miłe urozmaicił wieczerze swoim występem.

Urządowa

Audjencje u p. Wojewody. W dniu wczorajszym zgłosiła się do p. Wojewody delegacja Stow. Dowborczyków z p. M. Bohdanowiczem prezesem Zarządu głównego na cele aby prosić p. wojewodę o przyjęcie honorowej prezesury Wileńskiego Komitetu Budowy Pomnika, który stanie w Warszawie, ku czci poległych żołnierzy I korpusu polskiego. Wspomniany pomnik dłuta artysty — rzeźbiarza Michała Kamińskiego wzniesiony będzie w Warszawie na bulwarze nad Wisłą w wylociu ulicy Karłowej.

Pozatem przyjęli byli: prezes Zw. Kupców żydowskich p. J. Szeskin idyr. Teofil Trzeński, który przybył z wizytą połączoną przed wyjazdem do Warszawy.

Miejska

(o) Uposażenie członków Magistratu. Uposażenie członków Magistratu w roku bieżącym zostało zwiększone. Do zwiększenia przyczynił się dodatek 15 proc. oraz dodatek mieszkaniowy. Obecnie uposażenie prezydenta miasta wynosi 1559 zł, wiceprezydenta 1253 zł i ławników — po 1126 zł.

Plan gospodarki leśnej. Dotychczas lasy miejskie nie miały racjonalnego planu gospodarki leśnej. Wobec tego Magistrat wstawił do budżetu 2000 zł na sporządzenie zmienionego planu.

Muzeum miejskie. Zgodnie z uchwałą Komisji Kulturalno-oświatowej Magistrat w roku bieżącym rozpocznie przygotowania do utworzenia muzeum miejskiego. Na prace przygotowawcze do zorganizowania muzeum miejskiego i gromadzenia okazów, Magistrat wstawił do budżetu 10,000 zł.

Nowe skwery. Magistrat wstawił do budżetu 32,000 zł na urządzenie nowych skwerów. Skwery te będą urządzone w następujących miejscach: 1) przy ul. Zawalnej i Winy, 2) ul. Lwowskiej i Kwiatowej, 3) przy kościele św. Katarzyny, 4) na Piórnym, 5) Miłnowej, 6) przy zbiegu ul. Zawalnej, W. Stefańskiej i Mała — Stefanki, 7) koło biblioteki uniwersyteckiej, 8) Wielkiej przed i do kościoła św. Kazimierza, 9) przy zbiegu ul. 3-go Maja i Łuckiej, 10) przy ul. Finna, 11) przy zbiegu ul. Ofiarnej i Mickiewicza, 12) na placu Bosackim, 13) przy zbiegu zaulku Rajskiego i Głuchego, 14) na rogu Zawalnej i Trockiej, 15) przy zbiegu ul. 3 Baterji mostu Zielonego i ul. Zyguntowskiej.

Walka z lichwą przedświąteczną. Jak się dowiadujemy Starostwo Grodzkie

NA MARGINESIE AKCJI OCZYSZCZANIA ULIC.

Obecnie w okresie intensywnego oczyszczania miasta ze śniegu, każdemu interesującemu się wyglądem miasta, przychodzi fakt notorycznego niemal zaniedbywania jezdni i chodników przy gmachach państwowych zwłaszcza zajętych przez oddziały wojskowe i instytucje społeczne.

Karząca dłoń czynników powołanych do dbania o bezpieczeństwo i sanitarny stan domostw, ciężka w stosunku do przeciętnego kamienicznika dziwnie pobłażliwa jest w stosunku do zarządów domów skarbowych. Jako przykład może posłużyć nam ul. Ponarska, Ignacowska (na odcinku



Usuwanie wału lodowego, utworzonego wzdłuż ul. Ponarskiej

gmachów zajętych przez wojskowość i wreszcie bodaj Wileńska przy ujeżdżalni. Zrządka oczyszczony chodnik i ani razu nie wywożony śnieg przy ujeżdżalni był dostatecznym tego potwierdzeniem.

Pamiętamy wszyscy, że zwały śniegu, usuwane z chodnika były tu tak wysokie, że dorótkarze mający tu miejsce postoju zmuszeni byli odsunąć się niemal na środek ulicy.

Te same zjawisko obserwowaliśmy na ul. Ponarskiej. Wzdłuż całej ulicy ciągnie się szeroki ryzostok (w ziemie rowek wyrą-

bywany). Za ryzostokiem tym odprowadzono jest do Wilji woda zużyta na mycie lokomotywy. Woda ta zamarzała i z wyrabianego lodu utworzył się wał, wysokości około 2 metrów. Dopóki panowały mrozy i była sanna, wał ten nie tamował zbytnio ruchu sań ciężarowych kursujących tu w dużej ilości, gdyż jak wiadomo, ul. Ponarska stanowi ożywioną arterję w kierunku miłnowy, rzeźni miejskiej i stacji towarowej. Przyszły pierwsze odwilże i wówczas sytuacja stała się odrazu wręcz katastrofalna, a władze kolejowe, do których kompetencji i obowiązków należało oczy-

szczenie ulicy wykazały minimalne zainteresowanie tą sorawą. Narzekaniem woźniców nie było końca. Wreszcie pod naciskiem władz administracyjnych zarządzone oczyszczenie ulicy. Zjechało odrazu kilkadziesiąt furmanek, które do reszty zatrasowały ulicę. Stan ten trwał przez szereg dni. Podobnych wypadków dało by się przytoczyć znacznie więcej. Obecnie sprawa ta przestaje już być aktualną gdyż promienie słoneczne przysły z pomocą zarządowi, o których mowa.

Koło Królewskiej spadł samolot sowiecki.

W dniu wczorajszym, na nasze terytorium, spadł samolot sowiecki. Samolot spławił w odległości jednego kilometra od stacji kolejowej Królewskiej. Na miejsce wypadku przybyli natchmiast wojskowi, które ustaliły, że jest to wojskowy aeroplan wojskowy, zaopatrzone w karabin maszynowy i wszystkie nowoczesne urządzenia techniczne. W aparacie znajdowało się dwóch lotników. Wyjaśnił oni, że wylecieli z Orszy, po drodze jednak zbłądzili, a wskutek defektu w silniku zmuszeni zostali do lądowania. Lotników i aparat przekazano do dyspozycji władz wojskowych.

Zginął student Uniwersytetu Warszawskiego.

Właściciel hotelu „Polonia“ powiadomił policję o zaginięciu, mieszkającego chwilowo w hotelu, studenta Uniwersytetu Warszawskiego Wiesława Warkusa, który w dniu 25 ub. mies. wyszedł z hotelu i więcej nie powrócił.

KRONIKA

PIĄTEK 22 Dnia Katarzyny jutro Pelagii

Wschód st. g. 5 m. 21 Zach. st. o. g. 17 m. 30

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 21 — III — 1929

Ciśnienie średnie w m	771
Temperatura średnia	+0,0C
Opad za dobę w m. m.	
Wiatr przeważający	Południowy.
Uwagi:	Pogodnie.
Minimum za dobę	- 6,0C.
Maximum za dobę	- 1,6C.
Tendencja barometryczna:	bez zmian.

KOLEJOWA.

Niedawne mrozy uniemożliwiły piątą część taboru kolejowego. Do braku wagonów, który daje się obecnie bardzo odczuwać przyczyniło się ostatnio zapotrzebowanie dużej ilości wagonów na makę, której transport w okresie przedświątecznym znacznie się zmniejszył. Władze kolejowe nie mogą zadośćuczynić wszystkim zapotrzebowaniom, gdyż 20 procent wagonów towarowych wskutek uszkodzeń, jakich doznały w czasie niedawnych mrozów i śnieży, niezdolnych jest jeszcze do pracy. Są to przeważnie wagony z rozręganiami osiami, co tłumaczy się zamrażaniem smarów na silnym mrozie. Dyrekcja Kolejowa wydała w związku z tem przyspieszenie naprawy tych wagonów, i zwiększenie szybkości wagonów będących w ruchu.

SZKOLNA.

Kursy świąteczne dla nauczycielstwa. Zarząd wileńskiego oddziału okręgowego Sto warszawskiego Chr. Nar. nauczycielstwa szkół powszechnych organizuje w okresie ferij świątecznych między 2-6 kwietnia r. b. 3 kursy dla nauczycielstwa szkół powszechnych: 1. Kurs informacyjno-przygotowawczy do II-go egzaminu kwalifik., kurs higieny, kurs gimnastyki w oddz. I-ym oraz gier i zabaw w młodszych oddziałach szkoły powszechnej. Zapisy przyjmują sekretariat Stowarzyszenia, Metropolitana 11, w godz. 4-6 po poł. do 26 marca r. b. włącznie.

Młodzieży nie wolno chodzić na „Judasz“. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego odwołało zezwolenie na udział młodzieży w przedstawieniach dramatu Kazimierza — Tetmajera „Judasz“. Na decyzję tę wpłynęły podobno zabiegi duchowieństwa, przedstawicieli którego interwenjowali u p. Kuratora.

KOMUNIKATY

Zjazd działaczy oświatowych Ziemi Wileńskiej. Dnia 12 maja r. b. odbędzie się Zjazd Pracowników polskiej, tajnej oświaty z czasów zaboru rosyjskiego.

Wszelkich informacji dotyczących Zjazdu, udzielać mogą członkowie Organizacyjnego Komitetu, dr. W. Wesołowski, ul. Niemiecka 3, Sz. Renigier, ul. Mickiewicza 17-3, L. Zycka, ul. Wileńska 29, St. Jarocki, ul. Montwłowska 11, Z. Paszkowska, ul. Kalwaryjska 6.

Opieka rodzicielska przy państwowym gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie, urządzona w dniach 23 i 24 marca 1929 roku Wielką Loterię Fantową na rzecz kolonii letnisk. Bardzo dużo pozytywnych fantów, między innymi: indyki, kury, szynki, mąka, 3-pudowy prosiak i t. p. Cena losu 50 groszy. Każdy komu leży na sercu zdrowie naszej młodzieży niech kupi los, a przy tej sposobności zapoznać swą spłazarnę na święta.

Zarząd Związku niższych funkcjonariuszy i pracowników państwowych Rzeczypospolitej Polskiej Kolo w Wilnie ma zaszczyt uprzejmie powiadomić członków, że ogólne zebranie odbędzie się dnia 24 marca 1929 r. o godz. 1 p. p. przy ul. Zawalnej 1, w obecności delegata, Zarządu Głównego.

Zjazd stronnictwa chłopskiego. 15 kwietnia rb. w Wilnie odbędzie się zjazd Stronnictwa Chłopskiego woj. Wileńskiego.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski (sala „Lutnia“). „Kwadratura kola“ dla inteligencji pracującej. Dziś po cenach najniższych grana będzie pełna

Stanisław Ławrynowicz

urodzony 4 grudnia 1874 roku w majątku Petruszle, ziemi Kowieńskiej zmarł z krótkich cierpieniach w Warszawie dnia 19 marca b. r.

Eksportacja zwłok z dworca kolejowego w Wilnie do kościoła Św. Piotra i Pawła odbędzie się w sobotę 23 marca o godzinie 7 m. 30 rano. Nabożeństwo żałobne o godz. 8 m. 30.

O powyższym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych żona, córka i syn.

Stanisław Ławrynowicz

Wice-Prezes Stowarzyszenia Radjostuchaczy

zmarł nagle w Warszawie dnia 20 marca r. b. O tej niepowetowanej stracie z głębokim żalem zawiadamia

Zarząd Stow. Radjostuchaczy w Wilnie.

Bronisław Kozłowski

Dezynfektor Kolony Epidemiologicznej pow. Wil.-Trockiego po krótkich cierpieniach opatrzonej Św. Sakramentami zmarł 18 marca 1929 roku w wieku lat 29.

Eksportacja zwłok ze szpitala Zakaźnego (na Zwierzyniecu) do kaplicy na cmentarz Rossa odbędzie się dnia 22 b. m. o godz. 8 rano, gdzie zostanie odprawione nabożeństwo żałobne, poczem odbędzie się pogrzeb. O czym zawiadamiają

Naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego i Współpracownicy.

W sobotę 23 marca o godz. 9.30 w oktawę śmierci

Zygmunt Mieczysława Hr. Mohla

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy w Bazylice w Kaplicy Św. Kazimierza. O czym zawiadamiają RODZICE.

W dniu 20 marca rb. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68, nasz ukochany mąż i ojciec

Izaak CHELEM

Pogrzeb odbył się w dniu 21 marca rb., o czym zawiadamia pozostała w neutulonym żalu RODZINA.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Nagroda artystyczna i literacka — Kłopoty ze statutem — Rada testuje przeciwko rządowemu projektowi budowlanemu.

Na początku posiedzenia wpłynęło szereg wniosków nagłych, rozpoznano następnie wobec przyznania ich nagłości.

Przewodniczący proponuje przystąpić odrazu do punktów 10 i 11 porządku dziennego tj. projektów statutów nagrody artystycznej m. Wilna oraz nagrody literackiej m. Wilna za pracę twórczą w językach miejscowych. Przy odczytywaniu pierwszego z nich okazało się, że przedłożony tekst statutu nie odpowiadał tekstowi opracowanemu przez komisję kulturalno-oświatową. Wobec takiej niespójności przewodniczący zmuszony był zająć punkt ten z porządku dziennego i dopiero dzięki pomocy radnych odsukać prawdziwy tekst, a następnie po koniec posiedzenia projekt zatwierdzono jednogłośnie.

Projekt statutu nagrody literackiej (mniejszościowej) przyjęto ze zmianą, polegającą na tem, że nowy tekst brzmi: „za pracę twórczą w języku białoruskim, litewskim i żydowskim“.

Pozatem uchwalono wnioski dotyczące: przeniesienia kredytów w budżecie 1929-30, podatku ryczałtowego od koni i hoteli, przyznano podwyżkę w wysokości 30 zł. miesięcznie kierownikom szkół powszechnych (za opiekowanie się nad inwentarzem miejskim) i 20 zł. dla nauczycieli szkół specjalnych. Zatwierdzono projekt kosztorysu na budowę szkoły powszechnej przy ul. Sierakowskiego, wniosek zaś o zwiększenie kosztorysu na budowę szkoły powszechnej na Antokołu z powodu znacznej różnicy kosztów (przeszło 500,000 zł.) przekazano do komisji finansowej i technicznej.

Przystąpiono następnie do wniosków nagłych. W pierwszą kolejną uchwalono jednogłośnie wniosek Ch. D. treści następującej: „Rada Miejska wypowiada się stanowczo przeciwko podwyżce komornego jako obciążają-

cej całą ludność i wobec tego uważa projekt rządowy, wniesiony do Sejmu, w sprawie budowy tanich mieszkań za chybyony, a to ze względu na proponowany sposób zatwienia tej sprawy“.

Pozatem uchwalono polecić Magistratowi zatrudnić przed świętami (na okres tygodnia) dodatkowo około 100 bezrobotnych oraz przyznać robotnikom stałym, służbie szkolnej i zredukowanym robotnikom po 50 zł., pierwszym dwóm kategoriom tytułem zaliczki na przynależną już 13-tą pensję, a ostatnim jako zapomogę.

W trakcie debat nad tem, jaką robotę możnaby znaleźć dla wspomnianych wyżej stu bezrobotnych radny Ehrenkreutz zaproponował kazać im wywyżczyć wnętrze Magistratu słynące z brudu. Oświadczenie to wniosło niemałą dozę humoru.

Najcieleższym orzeczeniem do zgryzienia był wniosek przedstawiciela 8-ki inż. Trockiego w sprawie natchmiastowego przeprowadzenia wyborów komisji opiniodawczej przy Magistracie w sprawach podań o ulgi podatkowe.

W dniu 11 października ubr. zapadła już uchwała dotycząca utworzenia Komisji i dokonania wyborów Komisji opiniodawczej przy Magistracie w sprawach podań o ulgi podatkowe.

Wobec ustawicznych utyskiwań na system ściągania podatków miejskich Komisja ta będzie miała napewno dużo roboty.

W. T.

Wobec ustawicznych utyskiwań na system ściągania podatków miejskich Komisja ta będzie miała napewno dużo roboty.

W. T.

Wobec ustawicznych utyskiwań na system ściągania podatków miejskich Komisja ta będzie miała napewno dużo roboty.

W. T.

Wobec ustawicznych utyskiwań na system ściągania podatków miejskich Komisja ta będzie miała napewno dużo roboty.

W. T.

watorjum (Dominikańska 5) od g. 4-7 w. Reduta na Pohulance. „Przyjaciele”. Dziś, po raz czwarty komedia Al. hr. Fredry p.t. „Przyjaciele”, która cieszy się ogromnym powodzeniem, dzięki wybornej grze wykonawców, zestrojonych reżysera przez dyr. T. Trzcinińskiego.

Początek o godz. 20-jej.

— Przedstawienia szkolne. Zamiast przed stawień szkolnych „Judasza”, które miały się odbyć jutro i w sobotę, dana będzie po południu tylko w sobotę, dnia 23-III, komedia Al. hr. Fredry p. t. „Przyjaciele”.

Początek o godz. 16-jej.

Bilety wykupione na przedstawienia „Judasza” na dz. 22 i 23 b. m., mogą być wymienione na sobotnią popołudniową komedię Al. hr. Fredry p. t. „Przyjaciele”, względnie kasa zwróci pieniądze.

Bilety w cenie od 30 gr. sprzedaje biuro „Orbis” — Mickiewicza Nr. 11.

— Reduta prowincji. Dziś, w Kamieniu Koszyrskim komedia Józefa Korzeniowskiego p. t. „Wasy i peruka”.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Usiłował powiesić się. Z powodu nieporozumień ze spółnikami usiłował powiesić się współwłaściciel sklepu wódek Andrzej Grinis (Raduńska 18). Wypadek w czas zauważono i Grinis za pętlę zdjęto. Stan jego zdrowia obaw nie budzi.

— Zastabł z głodu. W lokalu Opieki Społecznej Włodzimierz zastabł nagle z wycieńczenia zamieszkuje stale w Wolkowsku Józef Miłozewski.

— Kradzież ze strychu. Ze strychu domu Nr. 7 przy zaułku Krupniczym, nieujawnieni sprawcy skradli białej wartości 400 złotych.

— Zatrzymanie przemytników. Na ulicy Zwierzynieckiej policjant zatrzymał Bronisław Andrzejkiewicza i Stanisława Andrzejkiewicza zam. w Mejszagole, u których podczas rewizji znaleziono 25 kg. tytoniu pochodzenia litewskiego.

— Zatrucie denaturatem. Na ulicy Mickiewicza znaleziono na chodniku nieprytomnego mężczyznę. Wezwany lekarz stwierdził, że nieznajomy zatrut się denaturatem i odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

Z SĄDÓW.

PODPALACZ PRZED SĄDEM.

Każdy mieszkaniec wsi, zwłaszcza wsi kresowej gdzie domy kryte są słomą, wie jakim strasznym nieszczęściem jest na wsi pożar. W przeciągu godziny zamoini gospodarze stają się niemal żebrakami. Ogień zrozucy przez nieostrożność albo podłożony przez zemście przetrza się na sąsiednie domostwa i wówczas wszelki ratunek jest już niemożliwy. Cała wieś ponosi straty kolosalne nie więc dziwnie, że w wypadku podpalenia złoźczyńca, o ile nie zdołał ukryć się przed gniewem tłumu, otrzymuje doraźną karę — nieraz kalectwo.

Mieszkaniec wsi Korywice gm. Subotnickiej J. Marcinkiewicz mając urazę do sąsiada swego o miedzę, ale zamieszkałego we wsi Koziany A. Bliźniaka podłożył mu „czernego koguta”. Spłonęły zabudowania wraz z płonami i żywym inwentarzem.

Po dokonaniu tego czynu Marcinkiewicz zbiegł. Po tygodniu złapano go w lesie i osadzono w więzieniu. Sąd Okręgowy po rozpoznaniu sprawy wyniósł wyrok skazujący na 4 lata więzienia, Sąd Apelacyjny, do którego odwołał się zasądzony złagodził karę do trzech lat i czterech miesięcy.

ZNOW WIELKI PROCES KOMUNISTYCZ.

Ostatnimi czasy sądy wileńskie rozpoznawały szereg dużych procesów komunistycznych. Wszystkie one są wynikiem antypaństwowej działalności „Hramady”, która stworzyła podatny grunt do tworzenia jacek komunistycznych. Przygotowywano się w ten sposób do powstania proklamowanego przez działaczy hramadowskich, będących na usługach kominternu.

Po zlikwidowaniu „Hramady” ilość jacek wzrosła i policja miała niemało kłopotu z likwidacją ich.

Wczoraj, Sąd Okręgowy, któremu przewodniczył p. prezes Bzowski, rozpoczął rozpoznawanie spraw 26-ciu mieszkańców pow. Dziśnieńskiego oskarżonych o należenie do jacek K.P.Z.B. Sprawa prowadzona jest przy drzwiach otwartych.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy zbadł jedenastu świadków oskarżenia. Są to przeważnie osoby, które występowały w ostatnich procesach 28-miu mieszkańców tegoż powiatu.

Sprawa potrwa jeszcze kilka dni. Oskarża w niej prok. Szawarski, broni kilku-stu adwokatów z prof. Petrusiewicza, Kulikowskim, Czernichowym i Dąbrowskim (z Warszawy) na czelę.

OFIARY.

W dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, na ochrone tegoż imienia, składają 35 złotych Wanda Nosowiczówna i Maryla Sobiecka.

Na schronisko dla nieuleczalnych chorych ku uczczeniu świetlanej pamięci Edwarda Miśsińskiego od dożnionie wdzięcznej i nieutulonej w żalu ż. 25.

Ku uczczeniu dnia imienin p. Józefa Rakowskiego, naczelnika Wydziału Samorządowego Wojew. Wil. urzędniczy tego Wydziału składają „na najbiedniejszych” 25 zł.

W. WILIAMS.

39) TAJNY KURJER

Powieść historyczna.

Tłumaczenie z angielskiego

Hektor przypomniał sobie pełną trud i niebezpieczeństw drogę, którą przeżył. Nagle w oczach jego stanął straszny obraz: gdy w Paryżu, przed swym wyjazdem, znalazł się na placu wśród tłumów, nagle rozstąpiła się ciżba ludzka i ujrzał Robespierre z obwiązaną okrwawioną chustą twarzą, bese-go z opadającymi pończochami. Oczy miał zamknięte, głowę w tył odrzuconą Obok niesiono na noszach Couthona, który rzucał się w ataku konwulsyjnych drgawek. Głowę miał również obwiązaną a twarz białą i wykrzywioną przeżeniem w szklanych oczach widniała rozpacz. Rzucał błagalne spojrzenia dokoła. A dalej, otoczony łańcuchem żandarmów, szedł piękny i elegancki, jak zwykle Saint-Juste, w piaskowym surducie. Jedyne nerwowe ruch palców zdradzał w nim zdenerwowanie, poprawiał niemi koronkowy nieposzlakowanej bielei, żabot... On to skazał wczoraj Lison na śmierć! A oto straszna procesja przesunęła się przed oczyma Hektora. Wiedziono ich na śmierć. Ciężkie podwoje Conciergerie zamknęły się za nimi z hukiem, i że

RADJO.

Piątek, dnia 22 marca 1929 r.

11.56 — 12.10 Tr. z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny: 15.35 — 16.00: „Dobry Jut” V konferencja religijna dla radiosłuchaczy, którzy nie mogą lub nie chcą chodzić do kościoła. 16.00—16.20: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatralnokinowy i chwilka litewska. 16.20 — 16.35: Kurs języka włoskiego. 16.35 — 17.00: Audycja „dla dzieci”. 17.00 — 17.25. Tr. z Warszawy. Odczyt dla maturalistów: „Mickiewicz”. 17.25 — 17.50. „O przyjaźni i o dzieciach” feljton. 17.55 — 18.50. Tr. z W-wy. Koncert ork. mandolinistów. 18.50 — 19.10: Tr. z W-wy. Muzyka z płyt gramofonowych. 19.10 — 19.35: Tr. z W-wy. Odczyt „Higiena i medycyna” 19.35. 20.05: „Skryżka Ipotoczna. 20.05 — 20.15: Odczytanie programu na dzień następnego komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.15 — 22.00. Transmisja z W-wy. Koncert symfoniczny. Po transmisji komunikaty: P.A.T., polityczny, sportowy i inne oraz „Spacer detektorowy po Europie.

Radjo w Watykanie.

Władze „watykańskie postanowiły wnieść własną stację nadawczą. Marconi przedłożył już Papieżowi odpowiedni plan. Możliwe jest zatem, że wkrótce miliony katolickich radiosłuchaczy usłyszą głos radjo głos Papieża. Prasa katolicka zaznacza, by katolicy jaknajpilniej zwracali uwagę na radjo, jako na jeden z najpotężniejszych „środków duchowego i porozumienia ze światem.

GIĘDZA WARSZAWSKA

21 marca 1929 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Funty angielskie	43,24	43,35	43,13
Belgia	123,84	124,17	123,53
Londony	43,29	43,40	43,18,8
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	34,84	34,93	34,72
Praga	26,40	26,46	26,34
Szwajcaria	171,56	171,99	171,13
Stokholm	238,25	238,85	237,65
Wiedeń	125,30	125,61	124,99
Kopenhaga	237,80	238,40	237,20
Holandia	357,20	358,10	356,60
Dolary	8,90	8,92	8,88
Franki franc.	34,87	34,96	34,75
Włochy	46,71	46,83	46,59
Marka niem.	211,59	—	—

Berlin w obrotach nieoficjalnych 211,57. —

OGŁOSZENIE

ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU ARCHITEKTONICZNEGO.

Zarząd Budowy Kolei Państwowych Herby - Inowrocław i Bydgoszcz - Gdynia niniejszym podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że konkurs na projekt typowego dworca na małych stacjach ogłoszony w sierpnu r. ub. został rozstrzygnięty w dniu 23 lutego br.

Specjalna Komisja wyznaczona przez Ministerstwo Komunikacji nagrodziła następująco prace:

Nagroda I-sza godło „Proszę Wysiadać” — autorzy por. T. Kosicki i arch. S. Nowak z Dębina.

Nagroda II-ga godło „+ + + — autor arch. F. Markowski z Lwowa.

Nagroda III-cia godło „Czarny trójkać” — aut. arch. T. Pisiewicz i A. Krzywobłocki ze Lwowa.

Autorzy prac nienagrodzonych winni zgódnie z p. 9 „warunków konkursu” odebrać w Zarządzie Budowy w terminie 2-miesięcznym od daty niniejszego ogłoszenia swoje prace, lub też zakomunikować Zarządowi Budowy adresy, pod którymi prace te mają być im odesłane. Po upływie tego terminu prace nieodebrane przechodzą na własność Zarządu Budowy.

DYREKTOR ZARZĄDU
(—) J. Nowkuński inż.

OGŁOSZENIE

TELEFON 12-29
UL. DOBRA 6.
KOPLOWANIE
PLANOWE
ŚWIATŁODRUKI
W. KRUPNICZY
WILNO

OGŁOSZENIE

szwede dębne eksportowe — 4.570 sztuk
Klepa Binderówka ca 600 lag podwójnych
Klepa melmiska ca 200 kop redukcyjnych
12. Jesion użytkowy 300 m3 w dłużykach i kłocach I i II gatunku.
13. Klon użytkowy — 70 m3 w dłużykach i kłocach I i II gatunku.
14. Jawor użytkowy — 250 m3 w dłużykach i kłocach I i II gatunku.
15. Lipa użytkowa ca 600 m3 w dłużykach i kłocach I i II gatunku.
16. Opał w szczapach i okraglakach różnych gatunków drzew — 75.000 m.p.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Handlowy Dyrekcji.

Oferty na kupno poszczególnych partij drewna w zalakowanych kopertach z napisem „Kupno drewna” z podaniem konkretnych cen składać w Kancelarii Dyrekcji.

Transzacje będą dokonywane z wolnej ręki na podstawie cen rynkowych konkurencyjnych w miarę zgłaszania ofert.

Warunki płatności: 25 proc. zaliczki przy zawarciu transzacji na resztę należności może być udzielony 3-miesięczny kredyt.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

Perlmuttera Ultramaryna

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich. Odnazniona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami

Biura Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Stoleczna 20.

Wszędzie do nabycia.

ODCISKI

KLAWIOL

FABRYKA CHEMIO FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

wciągał do płuc świeże nocne powietrze, zapach pól rodzinnych.

Po wszystkim co przeżył, po głodzie, nędzy i szaleństwie rządzącym w kraju, z którego powracał, rodzinne strony i dawne wspomnienia budziły w nim uczucia, których nie znał dawniej. Dopiero teraz zdawał sobie sprawę, jak głęboko i gorąco ukochał swą Ojczyznę. Z prawdziwą rozkoszą spoglądał na porządną, czystą gościniec, na drzewa rosnące po jego stronach. Jakże mu miło było zatrzymać się w gospodarstwie, gdzie spotykali go uprzejmi gospodarze, gdzie podawano mu doskonałe pożywienie na czystych obrusach. Z radością patrzył na wesołe i spokojne tłumy podróźnych, dających do Londynu...

Wyobrażał sobie, jak radośnie i szczęśliwie byłoby jechać tą drogą z Lison. Wyobrażał sobie radość nieszczęsnej dziewczyny, gdyby mogła się znaleźć w kraju, gdzie panuje porządek i spokój. Gdyby wyszła nareszcie z bezładu i potwornego terroru, gwałtów i krwi! I ostry ból przesywał serce Hektora, gdy uświadamiał sobie, że ta jasna, osiemnastoletnia dziewczynka, zginęła z ręki katów...

Przytulał w marzeniu jej wątłą postać, całował ze czcią jej złociste loki i tzy, których sam nie zauważył zale-

OGŁOSZENIE.

Rada Gieldowa Wileńskiej Gieldy Pieniężnej zawiadamia członków gieldy, że w dniu 5 kwietnia r. b. o godz. 17 w lokalu Gieldy Pieniężnej odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków gieldy.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu organizacyjnego zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Rady Gieldowej z czynności do dn. 31. - 12 1928 r.
5. Zatwierdzenie bilansu oraz protokołu Komisji Rewizyjnej za rok 1928.
6. Uchwalenie preliminarza na rok 1929.
7. Wybory.
8. Wolne wnioski.

a) Wybór 3 członków do Rady Gieldowej

b) Wybór 3 członków do Kom. Rewizyjnej.

c) Wybór 3 członków do Komisji Dyscyplinarnej oraz 3 zastępców.

d) Wybór 7 członków do Kom. Rozjemczej.

e) Wolne wnioski.

Uwaga: W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków — 2-gie zebranie odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 18 w tymże lokalu.

SPRZEDAŻ DR EWNA

W DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH W WILNIE UL. WIELKA NR. 66, telefon 12-53.

1. Papierówka świerkowa — 45.000 m.p. okorowana w wymiarach długości 11,00 - 2,20 m. p.
2. Dłużyce i kłody tartaczne świerkowe — 7.000 m3 o wymiarach średnicy w górnym przekroju od 25 cm. wwyż oraz długości 8 m. i wwyż, 10 proc. ogólnej wartości o wymiarach długości 6,5 m. wwyż.
3. Bloki sosnowe Ca 1.000 m3 — I gatunku w wymiarach średnicy w cienkim końcu od 30 cm. i wwyż oraz długości od 5 m. i wwyż dowiezione do st. kolejowej Parafianowo, Kurzeniec, Jaszuny, Stasiły, Gudogaj.
4. Sosna użytkowa — 1.500 m3 — w dłużykach i kłodach pierwszej klasy grubości — średnicy zrównanej ponad 40 cm.
5. Sosnowe dłużyce oraz kłocce — 3.800 m3 — I, II, i III kategorii grubości pierwszorzędowego gatunku.
5. Szlipery redukcyjne — 4.000 szt.
6. Osika zapalczona — 1.600 m3 — I gatunku o wymiarach średnicy w cienkim końcu od 25 cm. i wwyż oraz wymiarach długości od 1,60 m.
7. Osika użytkowa — 2.900 m3 w dłużykach I gatunku nadająca się na wyrób formiów i materiałów tartacznych.
8. Osika użytkowa — 1.000 m3 w dłużykach II i III gatunku.
9. Brzoza użytkowa — 600 m3 w dłużykach I gatunku, nadająca się na wyrób formiów.
10. Brzoza użytkowa — 670 m3 w dłużykach II i III gatunku.
11. Dąb użytkowy — 500 m3 kłocce użytkowe (rundy) I i II gatunku.

Szwede dębne eksportowe — 4.570 sztuk
Klepa Binderówka ca 600 lag podwójnych
Klepa melmiska ca 200 kop redukcyjnych
12. Jesion użytkowy 300 m3 w dłużykach i kłocach I i II gatunku.
13. Klon użytkowy — 70 m3 w dłużykach i kłocach I i II gatunku.
14. Jawor użytkowy — 250 m3 w dłużykach i kłocach I i II gatunku.
15. Lipa użytkowa ca 600 m3 w dłużykach i kłocach I i II gatunku.
16. Opał w szczapach i okraglakach różnych gatunków drzew — 75.000 m.p.

Wszczęgólnione materiały znajdują się na składach przy stacjach względnie torach kolejowych w obrębie Wileńskiej Dyrekcji Lasów.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Handlowy Dyrekcji.

Oferty na kupno poszczególnych partij drewna w zalakowanych kopertach z napisem „Kupno drewna” z podaniem konkretnych cen składać w Kancelarii Dyrekcji.

Transzacje będą dokonywane z wolnej ręki na podstawie cen rynkowych konkurencyjnych w miarę zgłaszania ofert.

Warunki płatności: 25 proc. zaliczki przy zawarciu transzacji na resztę należności może być udzielony 3-miesięczny kredyt.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

Perlmuttera Ultramaryna

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich. Odnazniona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami

Biura Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Stoleczna 20.

Wszędzie do nabycia.

ODCISKI

KLAWIOL

FABRYKA CHEMIO FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

wały mu wynędniałą twarz, opaloną wiatrem morskim.

Szybko zmieniając konie w zajazdach przydrożnych, spieszył Hektor ku swemu domowi. Słońce różowymi blaskami zalewało Londyn, gdy powóz podróźnika wjechał na jego przedmieście. Na wstępie spotkał wojsko, maszerujące z głośnie bębniem. Fala burzliwych wspomnień ogarnęła Hektora, lecz mimo to wpatrywał się ze wzruszeniem w czerwone mundury gwardji.

Tak, była to gwardja! Za wysokim dobozem szły miarowo szeregi w czerwonych mundurach z wyszytymi na rekawach szafirowymi literami. Boże! Wszakże to był jego własny, 3ci pułk! A na przedzie szedł wysoki oficer z niewzruszoną twarzą, z dużymi, jasnymi wąsami — był to Montgomery. A obok Mac-Donald i młody Corfax i stary sierżant Bihin i kapral Fayndler — wszystko znajome twarze, bliskie, a jednak tak dalekie teraz! Miarowo, spokojnie, szły szeregi w pięknych mundurach, w białych getrach; z blyszczącymi guzikami miedzianymi, w których świeciły promienie porannego słońca.

Przed kilku tygodniami Hektor maszerował z nimi razem, w takim samym mundurze, w białych jak śnieg getrach! A teraz przepaść leżała między nimi, przepaść, pełna krwi i łez. — „Ruszał!”

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5.

Kino-Teatr

„HELIOS”

Wileńska 38.

KINO-TEATR

„POLONIA”

Mickiewicza 22.

Kino „Piccadilly”

WIELKA 42.

Kino-Teatr „Wanda”

Wielka 30.

Kino-Teatr „Światowid”

ul. Mickiewicza 9.

Drzewka i krzewy owocowe

jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny, oraz ozdobne.

Zaaklimatyzowane, wychowane na miejscu w szkółkach.

NOWY WIELKI DOBRY WYBÓR, polecają na sezon wiosenny SZKOŁKI MAZELEWSKIE przy KOLONII WILEŃSKIEJ

WILNO, ZAWALNA 6-2.

Ceny przystępne.

OGŁOSZENIA

sezonowe i przedświąteczne w „Słowie” i innych gazetach

ZAMIESZCZA FACHOWO

Wileńska Agencja Reklamowa

JANA DYSZKIEWICZA.

Wilno — Wielka 14, telef. 12 — 34.

Wody mineralne

Karlsbad, Vichy, Franc Joseph i inne wiośenne czerpania 1929 roku.

NADESZŁY!!!

J. Prużan Egz. od 1890 r.

Mickiewicza 15, vis-a-vis Hot. Georges. Tel. 482.

LEKARZE

DOKTOR L. GINSBERG

choroby weneryczne syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

Dbajcie o swoje zdrowie!

„SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA” (z marką „Kogut” są stosowane przy chorobach ZOŁADKA, KJSEK, OBSTRUKCJI I KAMIENI ZOŁCJOWYCH. „SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcję ORGANÓW TRAWIENIA i działającym przeciwko OTYŁOŚCI. LSS-0

Skład w Wilnie, Zarzeczce 30-7.

— krzyknął gwałtownie do woźnicy, który zatrzymał konie na chwilę. Oparł się na poduszki i zamknął oczy.

Choć nie było jeszcze siódmej, master Gray był już na nogach i pił ranną czekoladę, w swem skromnym mieszkaniu. Był jeszcze bez peruki i Hektor w pierwszej chwili nie mógł go poznać. Krótko ostrzyżona okrągła, siwa główka, podobna była do małej głowy kapuściana.

Niezgrabna pokojówka otworzyła drzwi Hektorowi i na pytanie jego odpowiedziała tylko kiwnięciem głowy, wskazując mu drzwi do stołowego pokoju. Sama zaś wbiegła na schody, spiesząc widocznie do przerwanej pracy.

Hektor zjawił się niespodzianie przed panem domu i teraz dopiero zrozumiał, że ten zimny i niewzruszony, na pozór starzec, podlega rozmaitym uczuciom, podobnie jak inni śmiertelnicy. Gdy drzwi otworzyły się nagle i stanęła na progu wynędzniała postać, Gray ze zdumienia upuścił łyżeczkę i z okrzykiem zdumienia i radości zerwał się przewracając krzesło.

— Master Fotingay! Na Boga! — krzyknął wytrzeszczając oczy, jakby nie wierzył pierwszemu spojrzeniu. Na Boga, wyglądasz tak, jakbyś wrócił z tamtego świata!

Male, bystre jego oczy wpiły się w

Od dnia 20 do 24 marca 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:

„Prawo Szpady i Krwi”

Aktów 10. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-jej.

W roli głównej: **Ryszard Dix.** Następnym program: „Przygoda na lodowych szczytach”.

Kino-Teatr „Noc miłosna skazańca”

Dziś! Atrakcyjny film światowej sławy! Potężny dramat miłosny pięknej arystokratki i oficera rywal. W rolach głównych ulubieniec kobiet i najpiękniejsza Karina Bell. Szalone napięcie. Pojedynek nerwów i sily. Tłumy w Warszawie w najwytwarzniejszym kinie „Filharmonia”. Najnowszy dziennik „Gauumont”. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR „Człowiek śmiechu”

DZIŚ! Przepiękne arcydzieło romantyzmu, potężna powieść miłosna z za kulis intryg dworów królewskich według nieśmiertelnej powieści WIKTORA HUGO (L'HOMME QUI RIT) RY PHILBIN znana z obrazu „UPIOR W OZERZE” GŁOSY PRASY: „Najpotężniejsza kreacja genialnego Conrada Veidta, który potrafił wiele uczucia i precyzję w postać Człowieka Śmiechu (London Times). Najmłodsza gwiazda ekranu MARY PHILBIN, jako dziewczynka Dea, stworzyła kreację niepowściągniętej, porwijącej czarem dziewczycy i siłą (N.Y. Daily Mirror) Dwrekcja urzasza Sz. Publiczność o przybycie na początki seansów o godz. 4. 6. 8, 10.20.

Dziś! Wspaniałego, pełnego olśniewających momentów filmu Wspaniała bajka z tysiąca i jedyną noc! „Szejk Fazil” Farrel bohater „Siódmeo Nieba” i Anioła Ulicy” i czarująca Greta „Kulis hałmów”. Fantastyczny przepych pałców wladców wschodnich! Jeden z najpiękniejszych dramatów orientalnych, którego akcja toczy się wśród tajemniczej przyrody Wschodu i w wytwornych salonach Paryża i Wenecji.

Dziś! Wielkie arcydzieło filmowe! Wolna przeróbka słynnej powieści DOSTOJEWSKIEGO (czyli TRAGEDJA ROSJI). Potężny dramat w 12 akt. puszczający wszystkie akcentami ludzkich namiętności. W rolach głównych nieśmierzchny maski LON CHANEY, sławny rywal RUDOLFA VALENTINO — RICARDO

Dziś! Rekord pikanterji! Rekord piękności i szuk! akt. z czarodziejsko piękną LEE SARRY. Kolosalne sceny zbiorowe. Przepiękne kobiety. Akcja rozgrywa się w Berlinie, Paryżu, Wiedniu i Londynie. Miłość — sport — erotyzm. Wszczęgłówny sukces.

DOKTOR D. ZELDOWICZ

chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9 — 1, od 5-8 wiecz.

Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa**

KOBIECE, WENERYZYCNIE, NARZĄDOW MOCZOWYCH od 12-21 od 4-6, ul. Mickiewicza 24, telef. 277.

W. Zar. Nr. 152.

HEMOROJDY

Czopki hemoroidalne „Varicol” (z kogutkiem) krowianie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (żyłaki). Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

LEKARZE DENTYSTY

Lekarz-Dentysta **MARYA Ożynska-Smolka**

Zalecane przez Stację Doświadczalną w Bielińskach (Tyg. niemieckiego, Gdańsk, 11-12 z r. b.) Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 Złoty Lohowa, 1. 5. Przyjmuje: od 8-1 i od 4 7. Sobieszyski, Wydz. Zdr. Nr. 3

AKUSZERKI

Akuszerka Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, pieg, wagner, łupież, brodawki, kuzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46. m. 6.

KUPIĘ

10-letnie dziecko używane, w dobrym stanie, oferty do adm. „Słowa” pod „P.R.W.”

Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy Wilno, ul. Zawalna 9, tel. 323.

POSADKI

Centralna Mleczarnia Ziemiańska w Wilnie. Spółdzielnia z ogr. odp. poszukuje placu budowlanego rozmiarów około 11-12.000 metr. kwadr. i od 5-6. Choroby (30x40 metrów) przy skórze, leczenie wólicy skanalizowanej, sowa, operacje kosme. Oferty kierować do tycznej i kosmetycznej Centralnej lekarza. Wilno, Wileczarni Ziemiańska 33 m. 1. skiej, czasowo ul. mam. poważne referencje. Nowa Wilejka, W.Z.P. 77. Wileńska 30-15, 5E11-0 ul. Podgórna 12-4.

— krzyknął gwałtownie do woźnicy, który zatrzymał konie na chwilę. Oparł się na poduszki i zamknął oczy.

Choć nie było jeszcze siódmej, master Gray był już na nogach i pił ranną czekoladę, w swem skromnym mieszkaniu. Był jeszcze bez peruki i Hektor w pierwszej chwili nie mógł go poznać. Krótko ostrzyżona okrągła, siwa główka, podobna była do małej głowy kapuściana.

Niezgrabna pokojówka otworzyła drzwi Hektorowi i na pytanie jego odpowiedziała tylko kiwnięciem głowy, wskazując mu drzwi do stołowego pokoju. Sama zaś wbiegła na schody, spiesząc widocznie do przerwanej pracy.

Hektor zjawił się niespodzianie przed panem domu i teraz dopiero zrozumiał, że ten zimny i niewzruszony, na pozór starzec, podlega rozmaitym uczuciom, podobnie jak inni śmiertelnicy. Gdy drzwi otworzyły się nagle i stanęła na progu wynędzniała postać, Gray ze zdumienia upuścił łyżeczkę i z okrzykiem zdumienia i radości zerwał się przewracając krzesło.

— Master Fotingay! Na Boga! — krzyknął wytrzeszczając oczy, jakby nie wierzył pierwszemu spojrzeniu. Na Boga, wyglądasz tak, jakbyś wrócił z tamtego świata!

Male, bystre jego oczy wpiły się w